Nr 159. Dnia 19 lipca. Wtorek. Dnia 7 (19) lipca 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Wincentego à Paulo.
Jutro: śś. Eljasza Proroka i Czesława W.
Czwartek: śś. Daniela Pr. i Praksedy P.
Piątek: ś. Marji Magdaleny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 2. Zachód „ 8 „ 9
Długość dnia godzin 16 minut 7. Ubyło „ 0 „ 37

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Apolinarego Biskupa Męczennika.
Niedziela: śś. Krystyny Panny M. — i *Kunegundy P. Kr. P.*
Poniedziałek: śś. Jakóba Ap. i Krzysztofa

Z ostatniej poczty.

Petersburg 17 lipca. — *Porjadok* podaje na pewne, iż wkrótce już z inicjatywy jenerała Wannowskiego nastąpi całkowite zrównanie praw gwardji i armji. Stopień majora zostanie zniesiony stanowczo. W ogóle są oczekiwane liczne reformy.

Petersburg 17 lipca.—Gazety zapewniają, iż niedawno została utworzoną komisja w celu rewizji prawa 19 maja o sposobie działania członków korpusu żandarmów przy odkrywaniu przestępstw. Do składu komisji wchodzą znani prawnicy.

Petersburg 17 lipca.—Pod przewodnictwem p. ministra spraw wewnętrznych utworzoną została specjalna komisja, mająca na celu uregulowanie stosunku ludności żydowskiej do miejscowej. Obecnie wypracowywany jest referat o obecnym stanie ludności żydowskiej w Rosji.

Petersburg 17 lipca. — Donoszą tu z Zakatał, iż w tych dniach wydany został wyrok w sprawie zabójstwa spełnionego przez szlachcica Gałodżewa na osobie naczelnika okręgu zakatalskiego podpułk. Serafimowicza i kap. Sokolcewa. Galadżew skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, wobec jednak okoliczności zmniejszających winę, sąd postanowił wstawić się o zmniejszenie mu kary na zesłanie do ciężkich robót na lat piętnaście.

Petersburg 17 lipca. — *Porjadok* donosi o tajemniczem zabójstwie na Smolnym cmentarzu. Sprawcy zabójstwa zostali podobno przytrzymani.

Petersburg 17 lipca. — Z Kijowa donoszą, że w Abramówce, w pow. kijowskim, ukazala się szarańcza.

Petersburg 17 lipca.—Z Kaługi i Taganrogu donoszą, iż tam wykryci zostali fałszerze monety srebrnej.

Moskwa 17 lipca.—Wczoraj ukończyła się w sądzie okręgowym sprawa znanego bogacza Sołodownikowa i jego towarzyszki Kukolewskiej oskarżonych z art. 994. Dodać trzeba, że Solodowników i Kukolewskaja mieli ze sobą pięcioro dzieci. Sąd skazał ich na pokutę kościelną, a nadto, uwzględniając akcję cywilną, Kukolewskoj, zasądził jej 219,000 rs. od Solodownikowa, a mianowicie — 48,000 rs. dla niej samej, po 24,000 rs. dla każdego z synów i 5,000 rs. dla córki.

Czarnogórze i czarnogórcy.

Przed nami leży książka, z której treścią chcemy zapoznać czytelników...

Nie należy ona wprawdzie do naszej literatury, nie mniej przeto, sądzimy, przedstawia dla nas dużo interesu, dotycząc krainy tak mało u nas znanej, owego niezależnego Czarnogórza, które niedawno, podczas dulcyńskiej komedji, przykuwało uwagę całego świata — tego zakątka ziemi, gdzie mieszka lud mężny a dzielny, wytrwale broniący swej wolności przed stokroć silniejszym nieprzyjacielem.

Książka, o której mowa, ukazała się w Petersburgu.

Autor jej, p. baron Kaulbars, pułkownik rosyjskiego jeneralnego sztabu, kilkakrotnie jeździł do Czarnogórza w rozmaitych misjach, co dało mu możność poznania tego kraju; podczas podróży baron prowadził dziennik, zapisując swe spostrzeżenia, wrażenia i uwagi, które uporządkowane i ugrupowane złożyły się na dość okazałą książeczkę pod powyższym tytułem.

Zacznijmy od ludności.

Gutze w swej „Geografji" podaje sto tysięcy mieszkańców, baron Kaulbars liczy ich od stu trzydziestu do stu pięćdziesięciu tysięcy.

Suma powyższa nie jest bynajmniej w sprzeczności z cyfrę Gutzego, zawiera bowiem ludność świeżo przyłączonych okręgów, która mniej więcej całą różnicę stanowi.

Wbrew dotychczasowemu twierdzeniu, że wszyscy czarnogórcy należą do kościoła wschodniego, baron Kaulbars podaje, iż w liczbie 7,000 katolików, mieszkających w Czarnogórzu, większość jest serbskiego pochodzenia i tylko niewielu, mieszkająca w okręgach Antivari i Dulcigno, są albańczykami.

Co na większą zasługuje uwagę, to ta okoliczność, iż z trzech tysięcy machometan część, wprawdzie mniej znaczna, jest równie serbskiego pochodzenia.

Najwięcej zaludnioną jest południowa część Czarnogórza i niedawno przyłączone okręgi Podgorycy, Antivari i Dulcigna; w miarę znów, jak posuwamy się ku północy, ludność staje się coraz rzadszą.

Podróżny darmo by szukał tego, cośmy zwykli nazywać wioską: kilka rozrzuconych tu i owdzie chat, przylepionych gdzieś do urwiska skały, często zaledwie dostrzegalnych dla przechodnia, stanowi zazwyczaj osadę, noszącą jedno ogólne nazwisko, będące nieraz zarazem nazwiskiem rodzin tam zamieszkałych.

Wpośród miast na największą uwagę zasługuje *Podgoryca*, centrum handlowe, liczące sześćset domów i około siedmiu tysięcy mieszkańców.

Sąsiadująca z nią równina odznacza się nadzwyczajną urodzajnością.

Antivari, otoczone oliwkowemi gajami, liczy do pięciu tysięcy mieszkańców i jest miastem portowem podobnie jak *Dulcigno*; obydwa jednak te porty mało zabezpieczone od wiatrów, przedstawiają podczas burzy dość niebezpieczne schronienie.

Wpośród dzikiej i niedostępnej okolicy na niewielkiej równinie, pozbawionej prawie zupełnie wody i roślinności, leży stolica Czarnogórza *Cetynja*.

Nie wyobrażajmy jednak sobie, aby Cetynja była największem i najludniejszem miastem tej krainy, liczy ona bowiem zaledwie około stu domów i dwóch tysięcy mieszkańców.

Piętrowy pałac księcia jest jedynym domem w Czarnogórzu, który przypomina urządzeniem Europę; reszta zbyt daleko stoi.

W 1879 roku otworzono w Cetynji pierwszą księgarnię i wznowiono wydawnictwo urzędowej gazety p. t. *Głos czarnogórca*, w której drukują się artykuły albo przez samego księcia napisane, albo przez niego przeczytane i ocenzurowane.

Charakterystycznym faktem jest bezwątpienia okoliczność, że dziennik wychodził przed powstaniem i że zwinięto go na żądanie Austrji, której nie podobała się tendencja *Głosu czarnogórca*...

Pod względem administracyjnym Czarnogórze rozpada się na 86 okręgów, zostających pod zarządem kapetanów, którzy we wszystkich sprawach komunikują się wprost z ministrami.

Książę jest tutaj niby samowładcą...

Mówimy niby, gdyż po nad nim stoi inna jeszcze władza, której on sam ulega, władza niczem nieokreślona a jednak silna — prawo obyczajowe, z którem na każdym kroku rachować się musi.

Naród z pogardą patrzy na owoce europejskiej cywilizacji i książę chcąc przeprowadzić cośkolwiek, coby choć na krok zbliżyło lud jego do stanu sąsiadów, musi bardzo oględnie postępować.

Od 1879 roku widzimy w Czarnogórzu radę państwa i sześć ministerstw: wojenne, spraw zagranicz-

ZIĘĆ OBYWATELSKI.

OBRAZEK

przez

autora „Kłopotów starego komendanta."

(Dokończenie. — Patrz Nr 156).

Mimo to przysłał tylko połowę długu, i ja musiałem biegać po żydach i prosić, żeby prolongować resztę...

— A widzisz, trzeba było od tego zacząć. Ale ty jesteś Plintusiu taki gorączka, nie zastanowisz się i zawsze palniesz jakąś niedorzeczność.

Po zaciśniętych ustach i ciągle mrugających oczach profesora widać było, że słuchając tej mowy Serafinki tylko się wstrzymuje, aby nie wybuchnąć. Ostatni jednak argument potargał wszelkie więzy cierpliwości.

— Więc to z mej strony jest niedorzecznością, co? że podpisałem cudzy weksel, a teraz jestem narażony na egzekucję i bieganie i żebraninę u żydów, żeby mię nie tradowali...

— Plinteczku!—zawoła chwytając się za głowę— co tobie się stało!... Jakże ty patrzysz na mnie?

— Bo to jest niełładnie, bo to jest niegodziwość ze strony twego ojca wikłać kogoś w takie kabały i jeszcze się obrażać!

— Plinteczku ja cię nie poznaję!

— Bardzo dobrze i wiedz o tem, że nie jestem tak ograniczony, żebym dał w siebie wmówić jakąś winę... Dosyć tych komedyj, obietnic i cieląt i śmietanek... Niedali nic za tobą, niechże przynajmniej odemnie nie biorą!...

Nie mógł dokończyć, bo Serafinka naprawdę już zemdlała. Znowu bieganina, po doktora, do apteki, znowu ambaras i piekło w domu. Potem zaczął się płacz serdeczny, potem przepraszania, potem wymówki... że chciałby ją odsunąć od całej rodziny, chciałby, żeby znosiła wszelkie niedostatki i pracowała jak ostatnia sługa, a za to jeszcze pan mąż tolerował ją w domu niby z łaski.

Jak długo i w jaki sposób trwały małżeńskie eksplikacje, nie będę opisywał; trafiają się one dość często i mają już tak utarte i znane formy całego przebiegu, że nikt z moich czytelników nie weźmie mi za złe, gdy powiem krótko, że zakończyły się formalnem pogodzeniem.

Ale nie tak łatwo poszła sprawa z panem Dezyderym. W jakiś czas przyjechał on do miasta, lecz już stanął w hotelu i tylko dał znać, żeby do niego przyszła Serafinka. Jak się przywitali, i co tam zaszło pomiędzy niemi, trudno mi wiedzieć, to tylko mogę zapewnić, że pani profesorowa całemi siłami nastawała na męża, aby przeprosił ojczulka. Na pośrednika wezwano znowu pana Tymoteusza i ten jak zaczął przekładać Symplicjuszowi, że ojciec żony jest starszym i szanowanym powszechnie obywatelem, że niepodobna, by zrywał stosunki familijne i narażał Serafinkę na zbyt drażliwą sytuację wyboru między rodziną a mężem, że, jakkolwiek pan Dezyderjusz postąpił niewłaściwie, to nie wypada dawać mu tego uczuć, zgodził się nasz zięć zrobić pierwszy krok i pójść do teścia do hotelu.

Umówiono się, że pan Tymoteusz uprzedzi go na pół godziny i przygotuje starego.

Zapewne, nie z wielką przyjemnością szedł profesor— ale czegóż człowiek nie robi w życiu dla miłego spokoju. Na kurytarzu szuka numeru, pod którym stoi pan Dezydery, gdy wtem dolatuje go donośny głos pana teścia.

— Oto widzisz tak panie dzieju— mówi zdaje się do pana Tymoteusza — pracuj, oszczędzaj, sobie ujmuj na każdym kroku, aby przecie coś dzieciom zostawić, a tu panie dzieju trafi ci się taki miły zięciaszek panie dzieju i ten tego...

— Zdaje mi się, że mu jeszcze nic nie dałeś — słychać głos Tymoteusza.

— I Bogu dziękuję, że tak się stało.... Dopieroby mu rożki urosły panie dzieju! My u tych panie dzieju uczonych nic nie znaczymy.... Można nas maltretować. A on kto taki? Wstyd mnie powiedzieć panie dzieju.... ale co tam.... zawsze tak bywa, jak się babom coś zachce a my ich posłuchamy....

— Ja nie widzę nic znowu tak obraźliwego w jego postąpieniu....

— Jakto nie? Na skargi chodzi na mnie do adwokatów.... Cóż sobie taki Baltazar o mnie pomyśli! — Bankrut panie dzieju, nierzetelny, krętacz panie dzieju... Oto taka jest wdzięczność od zięciów. Powiadam żeby to jeszcze Serafinka miała rozkosz, ale ci bieda aż piszczy, bo co tam uważasz taki profesorzyna bierze. Głupie dwa tysiące reńskich bez czegoś, i dlatego panie dzieju od trzech lat pcha się w nich wszystko jak w dziurawy worek.... No, co się mam chwalić panie dzieju.... wieczorek dali, to panie dzieju tort kupiłem, a matka nawiozła wszystkiego, co potrzeba.... że jeszcze tydzień żyli z naszego....

— No, no, no, Dezyderciu... nie trzeba tego, uważasz... pisał wprzód do ciebie dwa razy...

nych, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, finansów i oświaty.

Trzy są tutaj rodzaje sądów: sąd gminny, oparty na zasadzie wybieralności; sąd kapetana, zostający pod zwierzchnictwem kapetana mianowanego przez rząd; wreszcie wysoki sąd w Cetynji, będący drugą i najwyższą instancją.

Prawie w każdym okręgu znajdujemy szkoły, najczęściej prowadzone przez miejscowe duchowieństwo.

Siłę zbrojną Czarnogórza składa sześć brygad piechoty, każda po pięć bataljonów, liczących ogółem 21,000 ludzi i jedna brygada artylerji; konnicy wcale niema.

Gwardja liczy trzystu ludzi, z których trzydziestu formuje przyboczną straż księcia.

Uzbrojenie najróżnorodniejsze; w czasie pokoju większość pozostaje na urlopie

Czarnogórze nie ogłasza budżetu, wskutek czego określenie go nawet przypuszczalne jest niemal niepodobne do zrobienia.

Br. Kaulbars przypuszcza jednak na zasadzie niektórych danych, że dochód księztwa wynosi rocznie od 150 — 200 tysięcy guldenów; rozchód trudniej jeszcze określić, wiadomo bowiem to tylko, że utrzymanie dworu kosztuje około 6,000 austrjackich dukatów.

Maleńkie księztewko nie posiada własnej monety, posiłkując się w obrocie złotem wszystkich krajów. Czarnogórzec nie wchodzi w to, czy pieniądz mu dawany jest angielskim, niemieckim lub francuskim, byleby był złotym; względem srebra zato jest trochę wybredniejszym i uznaje tylko talary Marji Teresy i austrjackie guldeny.

Na zakończenie wypadałoby kilka słów powiedzieć o handlu i przemyśle Czarnogórza.

Głównym punktem handlowym jest Podgorycа, w której ześrodkowują się słabe drogi i środki czarnogórskiego handlu.

Z Czarnogórza wywożą ryby morskie, koszenilę, proszek perski, oliwki; przywożą zaś wszystko, jako do kraju, w którym przemysł jeszcze w kolebce, gdzie naród zajmuje się najwięcej rolnictwem i hodowlą owiec.

N. O.

ECHA KĄPIELOWE.

II.

Z po za Pyreneów.

Kennst du das Land...

I wahacie się z przybyciem tu.... jakto?

Przecież tu chodzi o zdrowie; zważcie odpowiedzialność, jaką przyjmujecie na siebie, nie korzystając z lata

Prawdziwe to szaleństwo!

W 14 godzin, po wejściu do wagonu w Paryżu, jesteśmy w Pau; najprzyjemniejsze siedlisko pod słońcem, rozsiadłe wśród wzgórz, po nad gwałtownym potokiem, zwanym Gawarą.

Starożytny zamek, niegdyś rezydencja ex-królowej hiszpańskiej, piętrzy się w objęciach uroczego parku.

Z tarasu, gdy okiem rzucisz, ściele się wspaniała panorama Pirenejów; widok, którego przy zachodzie słońca, dekoracyjna sztuka nie odda...

Pau, jest jak Boulogne, kolonją angielską. Spotykasz tu synów trójkrólestwa, jak kamienie na bruku. Chodzą w słomianych kapeluszach, rozumie się z welonami; każdy ukryty starannie pod parasolem błękitnym.

Wygodny powóz, zostawiając Biarritz na stronie, biegnie szerokim gościńcem, trzymając cię w swem łonie, przeprząg następuje w Laruns... nie słyszeliście o tej miejscowości?

A jednak ma ona swoją sławę!

Jak niegdyś kapitol szczycił się stadem swoich gęsi, tak Laruns głośnem jest... nierogacizną; szynki tameczne współzawodniczą z westfalskiemi, a dla wielu mają pierwszeństwo przed wszelkiemi wyrobami tego rodzaju z innych okolic.

Opuszczamy Laruns.

Góry powstają coraz większe; dostajemy się do ich wnętrza, jak niegdyś Janasz do żołądka wieloryba.

Jesteśmy u wrót cieplic, zwanych Eaux d'Arquebusade, inaczej „Eaux bonnes;“ maleńka wioszczyna, znana od czasów bitwy pod Pawią, posiada źródła dobroczynne dla chorób piersiowych, które co rok wyrywają po kilkadziesiąt ofiar ze szponów śmierci...

Miejscowość ta, licząca kilkuset zaledwie osadników, składa się z jednej ulicy, otoczonej z obu stron pięknemi budowlami. Są to same hotele... W tym czasie bywa tu natłok, tak, iż o pokój bardzo trudno. Spacery urocze wynagradzają brak zabawy pod dachem. Gdy pogoda nie dopisze, lub w czasie chłodu wieczornego, lokatorowie każdego hotelu urządzają sobie wieczorki we wspólnym salonie.

Grają tu w ciuciubabkę i w schowanego... czasem tańczą; w chwilach nudy pożądani są wędrowni śpiewacy i kataryniarze bywają zawsze upragnionymi gośćmi.

Wycieczki w okolice są pełne powabu; towarzyszy im szmer potoków i widok bogatej zieleni, lub fantastycznych skał... bo wszystko tu się znajduje do wyboru.

W odległości mili, na stromej skale wznosi się most „*le pont du diable*“; rzut oka ztąd w przestrzeń daje wspaniałe wrażenie, którego się nigdy nie zapomina.

Niedaleko leżą tak zwane „*Les eaux chaudes*“. Mniej to jeszcze aniżeli wioska. To czeluść pomiędzy dwiema skałami, na którą patrzeć wypada przez mikroskop.

Przybysze w dwóch znajdują hotelach gościnność. Naprzeciwko jest zakład, jeden z najwspanialszych w Pireneach. Na nieszczęście, wzniesiony w nizinie, ukrywa się wśród lichych zabudowań; zdaleka wygląda jak szpital, albo schronienie dla biednych...

Od miejsca tego rozciąga się urocza dolina, istny raj, na końcu którego leży ostatnia wioska francuska Gabes, gdzie znajduje się komora celna i poczta.

Spotykać tu można mnóstwo ludzi, dotkniętych piersiową chorobą, w miarę rozwinięcia której chodzą o własnych siłach, albo są noszeni w krzesłach.

Widok to smutny, ale... wszak to miejsce kuracyjne!

Porzućmy więc te miejsca. Oto przewodnicy, w lekkich płóciennych bluzach, oczekują na rozkazy nasze. Szeroka droga, usadzona szeregami wiązów, zaprasza nas do siebie, obiecując wprowadzić do krainy czarów.

Po krótkiej podróży jesteśmy w Cauterets; miasteczko to ma 4 ulice i trotuary; prowadzą one, jak wszystkie drogi do Rzymu, na obszerny plac, gdzie zatrzymuje się największa ilość na kuli ziemskiej omnibusów.

Tak przynajmniej brzmi przysłowie miejscowe.

A co za okolica... Jakie powietrze! Powiadam wam, że gdyby można tego kupić i posłać do Warszawy... no świetny interes!

Widzieliśmy po obu stronach drogi miasteczka i wioski, zakłady lecznicze i pensjonaty na sezon letni, instytucje hydropatyczne i szpitale dla emerytów, prawdziwy bigos hultajski przeróżnych przedsięwzięć, mających na celu sprzedaż dobrego powietrza.

Nareszcie mamy przed sobą perłę Pireneów.... Luchon!

Wszystko coście widzieli pięknego w naturze, nie dorównywa tej zaczarowanej krainie...

To wonne, jak kwiatek herbaty! zawołałby chińczyk.

Prawdziwy raj Mahometa—rzekłby turek.

A ja? ja powiem tylko, że tu się ogniskują, wszytkie powaby Pireneów.

Luchon jest miastem, prawdziwem miastem; w jego hotelach może się pomieścić wygodnie cały ród kąpielowiczów i kuracjuszów.

Szkoda, że tak słono to wszystko się opłaca... liczą tu bowiem przestrzeń pokoju, widok, światło słoneczne, księżycowe a nawet powietrze.

Cóż dopiero mówić o materjalnych usługach, jak woda, czyszczenie butów i inne poziome rzecy.....

Nie brakuje tu rozrywek... możesz grać lub słuchać muzyki, chociażby całą noc, tańczyć, bywać w teatrze, albo flanować; wolno także dla rozrywki poigrać z sercem, ale i ta zabawka znajduje zwykle reflex w kieszeni.

A cóż mówić o przechadzkach po dolinach i górach, miłych spotkaniach i marzeniach pod opieką pyzatego księżyca.

Dla smakoszów dodać wypada, iż kuchnia tu wyborna... jarzyny z Algieru, szynki z Bojanny, marynaty z Hamburga, żółwie z Wenecji, komfitury...

Gwałtu!

Gdyby jeszcze nie bywało deszczów! Ależ i w Edenie pada! Zresztą na wypadek podobnego nieszczęścia trzeba mieć w zapasie anglika, co był w Egipcie i opowiada ci dramaty o krokodylach.

Rozumie się anglika umiejącego po francusku....

Spotkałem takiego niedawno; była to rzadkość; na nieszczęście ten świetny syn Albionu ma słabość łowienia ryb na wędkę i tylko lubi o tem opowiadać...

A to takie nudne!

Na końcu powiem wam o dziwactwie turysty anglika, co się założył, iż w 24 godzin zwiedzi okolicę i dotrzymał słowa, lecz.... gdy dnia zabrakło, oglądał Pireneje przy świetle latarki!

hr. M. P.

Krystjan Ulrich.

W tych dniach zgasł w Warszawie człowiek nie rozgłośnego może imienia, ale... prawości i szlachetności niezwykłej, szczerze kochający swój piękny zawód, miastu rodzinnemu dobrze zasłużony.

Mamy tu na myśli ś. p. Krystjana Ulricha, kierownika najdawniejszego w kraju naszym zakładu ogrodniczego.

Ulrichowie pochodzą z rodziny saskiej w Dolnych Łużycach w Pförthen osiadłej.

Jeden z Menckόw, syn założyciela ogrodu Saskiego, nie mający potomków męzkich, wydał córkę swoją jedyną za Jana Ulricha, ojca Krystjana.

Od tej to chwili Ulrichowie zżyli się z Warszawą, a społeczeństwem ciałem.

Zarząd ogrodu Saskiego piastował Jan Ulrich do r. 1806, poczem rozporządzając znacznym kapitałem i stosunkami nabył rozległy grunt przy ulicy Cegla-

---

— Wielka rzecz!... Uciekam, wyprzedaję się, Biadolinki zasekwestrowane, czy co? Honor mu zrobiłem, pozwoliwszy położyć jego nazwisko obok mojego, a on panie dzieju szykany, tego... Chciałem zrobić coś dla nich, patrz już przygotowałem zapis kilku tysięcy reńskich dla ich dziecka a mojego wnuka, ale kiedy on jest taki panie dzieju, nic nie dam!...

— Dezyderku, nie wypada — mówi stary Tymoteusz, widocznie go mitygując.—Chrystus Pan...

— Ja nie Chrystus i dobrem za niewdzięczność nie umiem płacić!... Niech czekają, póki nie umrę...

Na to wszedł pan Symplicjusz, i kiedy się zbliżył, aby teścia wziąć za rękę, on skoczył jak oparzony i rzucił na niego taki wzrok jowiszowski, że pan zięć musiał się cofnąć.

— Proszę, proszę—mówi, wydobywając drżącemi rękoma podszarzany pugilares z kieszeni.—Oto druga połowa mojego długu... Proszę wziąć i pokwitować, nim weksel będę miał zwrócony...

— Najlepiej, żeby ojciec dobrodziej sam zapłacił żydowi.

— Tak, i to już panu profesorowi ciężko! Niech pan teść szuka żydów po mieście panie dzieju... Naturalnie, niech szuka.

— Weź, weź! — szepcze, trącając go pan Tymoteusz.

Wziął i zaczął przebierać papierki, a rozżalony pan Dezydery mówi znowu do przyjaciela:

— Widzisz, rachuje, nie wierzy, mógłbym go oszukać... Oj taki to świat teraz... Uczyć się od nich panie dzieju.

Lecz pan Symplicjusz nie zważał na to, i przeliczył.

— A procent? — mówi, patrząc się spokojnie na teścia.

— Jaki procent? Tam już było z procentem...

— Za prolongatę tej połowy zapłaciłem...

— Eh, daj pokój—trąca go znowu Tymoteusz.

— Nie, panie dzieju—woła wciąż zirytowany Dezyderjusz — żadnej łaski nie potrzebuję... Ja panie dzieju jestem rzetelny i punktualny człowiek... Proszę, ile: gulden, dwa — mówi, rzucając mu papierek na stół i czemprędzej chowając pugilares do kieszeni.

Należało się trzy, ale już profesor nie chciał się upominać.

— Jesteśmy na czysto? tak...

Profesor nic nie odpowiedział, czując się wobec takiej powagi teścia wielce zakłopotanym. Dopiero wystąpił pan Tymoteusz i jak zaczął przekładać, namawiać i skłaniać do zgody, tak przecie dał się stary ubłagać i pozwolił się pocałować w rękę...

— Daruję, panie dzieju, bo cóż mam robić—mówi wzdychając ciężko. — Ale panie dzieju mam naukę, doskonałą naukę na przyszłość, żeby z miejskimi inteligentami zdaleka... Zawsze to u nas na wsi nie tacy przemądrzali ludzie... Haliny nie dam żadnemu uczonemu, niech mię Bóg broni... Dosyć jednego...

Jakie teraz stosunki istnieją między panem Symplicjuszem a rodziną żony—tego już nie wiem. Sądzę jednak, że na stopie pewnej etykiety, bo na przeszłe wakacje profesor nie pojechał do Biadolinek, a tylko wysłał samą Serafinkę z dziećmi.

— Cóż kolego—zapytuję go raz w ogródku, gdzie sprzedają kwaśne mleko—nie jedziesz na wieś?

— Nie, mam dosyć tutaj zajęcia i nie mogę się ruszyć.

— Widzę przyzwyczaiłeś się do naszego mleka; prawda że niezłe?

— Doskonałe—powiada mi na to—a przynajmniej mogę je strawić. Na wsi u teścia niby to świeże i niezaprawiane maślanką, ale mi nie służy... Daję ci słowo, że tak jest; nie uśmiechaj się...

KONIEC.

nej (dotąd w ręku rodziny zostający) i założył na nim pierwszy w Warszawie ogród handlowy.

Jan Ulrich to, jak wieść niesie, pierwszy wprowadził do Polski hodowlę szparagów i ananasów, za któremi dyszlem dążyć musiał do Drezna.

On też, jak chce tradycja, nabył od przyjezdnych francuzów bzy chińskie, pędził brzoskwinie, oraz otworzył handel nasionami zagranicznemi.

W r. 1809 urodził się mu syn, Krystjan.

Szybko odbywszy nauki i ukończywszy w r. 1825 liceum warszawskie pod Bogumiłem Lindem, Krystjan poświęcił się duszą całą wzorem ojca — ogrodnictwu.

Pierwszą praktykę trzyletnią przebył w ogrodzie botanicznym u Günthera, poczem pełen chęci do pracy, rześki i ochoczy puścił się na pięcioletnią wędrówkę... pieszą.

W ciągu tego czasu zwiedził ogrody i zakłady Prus, Saksonji, Austrji, Szwajcarji, Belgji, Hollandji, na chwilę nie marnując życia...

Do kraju powraca Krystjan w r. 1833 i niesie pomoc gorliwą sędziwemu ojcu, po którego zgonie w r. 1844 odziedzicza dość już rozwinięty i zagospodarowany ogród.

Między innemi było w nim 8 szklarń (z których jedna ananasarnia).

Krystjan rządził tym ogrodem z wielką energją do r. 1878, w którym oddał go synowi Gustawowi, dzisiejszemu naczelnikowi zakładu.

Trudno oznaczyć, jakie w ciągu tego długiego czasu rośliny lub hodowle zawdzięczać mamy usilności ś. p. Krystjana — to tylko pewna, że ogród jego do r. 1863 jeszcze przeważnie pod warzywa zajęty, zapełnił się następnie szkółkami, a szklarnie których pozostawił 16-cie, posłużyły do wyhodowania wielu, bardzo wielu pięknych roślin, zwłaszcza azalij i kamelij, dotąd u nas zaniedbywanych.

Nazwaliśmy u góry ś. p. Krystjana „uczciwym człowiekiem“— był on nim bezspornie w każdym calu.

Miłujący Boga i przyrodę wiecznie młodą i wiecznie wspaniałą— umiał też ś. p. Krystjan kochać ludzi i widzieć w nich swoich braci.

Oto dowód.

Ś. p. Krystjan nie zmieniał szefów swego zakładu: p. Burman przebył u niego lat 28, kiedy zaś występował z zakładu otrzymał rs. 5,000 tytułem gratyfikacji.

Obecny naczelnik robót p. Koprowski (artysta-bukieciarz) pracuje u Ulrychów lat 23.

Ś. p. Krystjan wypuścił z pod swej ręki 100 i kilkudziesięciu ogrodników, którzy uważali w nim zawsze prawdziwego opiekuna i przyjaciela.

Serce, jak mówią, dla wszystkich miał ś. p. Krystjan jak na dłoni...

W chwili też gdy oddawano zwłoki jego ziemi— rozległ się płacz ogólny, głośny, mówiący dobitniej niż wszelkie nasze słowa.

Zasłużony dla kraju zakład do trzeciego tedy przechodzi pokolenia...

„Mamy nadzieję— mówi *Ogrodnik polski*, z którego daty te czerpiemy — że gdy nasze ogrodnictwo na nowe wstępuje drogi i wspina się na wysokości żeby obcym sprostać, Ulrichowie ręką i głową wespół z nami do rozwoju naszej specjalności długo jeszcze przyczyniać się zechcą.

Z duszy tego życzymy!“

***

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Komitet ministrów dnia 19-go maja, wysłuchawszy noty ministra sprawiedliwości, tyczącej się zachowywania świąt katolickich przez biura urzędowe w gubernjach Królestwa Polskiego, obchodzonych według nowego stylu, za nr. 769 postanowił: w święta rzymsko-katolickiego kościoła, a mianowicie: 1 stycznia, Zwiastowanie Najświętszej Marji Panny, śś. apostołów Piotra i Pawła, Oczyszczenie Najś. M. Panny, wielki piątek i sobotę, dwa pierwsze dni Wielkiejnocy, Wniebowstąpienia, Zielonych świątek, Bożego Ciała, Narodzenia N. M. Panny, Wszystkich Świętych i Niepokalanego Poczęcia, a zarazem w dnie 24, 25 i 26 grudnia, uwalniać wszystkich urzędników w gubernjach Królestwa Polskiego od zajęć służbowych. Postanowienie to Komitetu Najjaśniejszy Pan najwyżej zatwierdzić raczył w dniu 15 maja 1881 r.

= Donosiliśmy, że łazienki letnie przy pierwszej rewizji okazały się nieodpowiednie potrzebom i że nakazane zostały rozmaite roboty i ulepszenia, któremi zawarunkowane było otwarcie niektórych z tych łazienek; obecnie na skutek zawiadomienia o ukończeniu robót, delegowaną została komisja z architektów i inżenierów miejskich złożona dla zrewidowania, o ile roboty nakazane wykonano.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 4-go do 10-go b. m. włącznie, wydała 94 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 484 wnioskach, złożono rs. 13,419 kop. 90. W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 211 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 123 kop. 36, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 15,554 kop. 53 1/2, oraz umorzyła 70 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,517 posiada kapitał rs. 1,207,673 kop. 22.

= Z powodu licznych przeniesień i przeprowadzek w obecnej porze dokonanych, władza policyjna nakazała jaknajenergiczniejsze zajęcie się tą sprawą i najśpieszniejsze nadesłanie kartek meldunkowych do t. z. „adresnego stołu“.

= Ubiegłej soboty, dnia 16-go b. m., otwartą została na Pradze, w domu nr. 174 e, przy ulicy Targowej, lecznica prywatna dla przychodzących chorych wraz z domem zdrowia.

= Izba sądowa sędziego pokoju rewiru 10-go m. Warszawy przeniesioną została pod nr 25 przy ulicy Dobrej.

= W dniu wczorajszym komitet przy dyrekcji teatrów do spraw dramatu i komedji usunął się *in gremio* od sprawowanych przez dziewięć miesięcy obowiązków.

= Z teatru i muzyki.

* P. Bolesław Ładnowski rozpoczął wczoraj szereg występów gościnnych rolą Romea w szekspirowskiej tragedji.

O właściwościach i zaletach gry artysty lwowskiego podawaliśmy obszerniejsze sprawozdanie w ciągu pierwszej jego bytności w Warszawie.

Zdolności p. Ładnowskiego, natury przeważnie refleksyjnej, poparte zawsze inteligentnem wnikaniem w ducha kreacji i sumiennemi studjami nad każdym szczegółem, nad każdą intencją poety, stawiają artystę w rzędzie niewielu u nas— niestety—przedstawicieli wyższego repertuaru.

Ta przewaga myślowego pierwiastku osłabia wprawdzie częstokroć w grze p. Ładnowskiego działanie na masy publiczności, a niekiedy krępująco wpływa na strony uczuciowe roli, jak to naprzykład dzieje się w Romeu, granym nader umiejętnie, choć bez rozgrzewającego południowem ciepłem temperamentu, niemniej przeto traktowanie bohaterskich postaci przez p. Ładnowskiego zjednać musi uznanie myślącego widza, jak każda poważna i sumienna praca artysty, który sztukę swoją bierze poważnie.

Z tego względu, wobec krążących od pewnego czasu pogłosek o zamiarze usunięcia się ze sceny Królikowskiego, Popiel-Święckiej i Rapackiego, zatrzymanie p. Ładnowskiego między stałymi naszej sceny pracownikami byłoby bardzo na czasie.

Powodzenie teatru, powaga i godność sceny oprzeć się może tylko na artystach traktujących artyzm na serjo; takich mamy coraz mniej, a gdyby sprawdziły się owe niepokojące wieści, mielibyśmy tak niewielu, że wkrótce i ten leciutki repertuar łatany z dnia na dzień jednoaktówkami, byłby trudnym do podtrzymania...

Sądzimy więc, że dyrekcja we własnym interesie pomyśli o trwalszej z p. Ładnowskim umowie, tembardziej, że znajdzie poparcie i w publiczności, która wczoraj nader sympatycznie lwowskiego gościa przyjmowała.

* Dziś w „Trubadurze“ występuje po raz pierwszy p. Sąchocki.

Partję Azuceny odśpiewa p. Machwicówna.

* W teatrzyku Bellevue dają obecnie komedję p. t. „Testament cesarza Ginodot.“

Rzecz osnuta na intrygach o spadek, jest wyborną kopją stosunków domowych w rodzinie.

Układ sztuki iście francuskiej odznacza się znajomością warunków scenicznych i niezwykłym humorem.

Z artystów grających w tej komedji zasługuje pomiędzy innemi na uwagę pani Cieślińska, młoda debiutantka, której ze względu na inteligentne pojęcie roli, oraz ujmujące warunki zewnętrzne, wróży, iż będzie użytecznym nabytkiem dla sceny poznańskiej.

* Wczoraj w Alhambrze dano pięcioaktową komedję Fredry ojca (pośmiertną) p. t. „Wychowanka“.

Ocenę z powodu braku miejsca damy po dzisiejszem przedstawieniu.

* W Eldorado graną jest obecnie operetka Vasseura „Perła praczek“, w której wdzięcznym śpiewem odznacza się p. Święcka — grą komiczną pan Morozowicz.

= Doświadczenia dra Ochorowicza.

Ze Lwowa pod dniem 16 b. m. pisze nasz korespondent co następuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego dr. Juljan Ochorowicz magnetyzował trzy osoby z najzupełniejszem powodzeniem.

Jedną z nich była pacjentka przywieziona umyślnie dla próby przez dr Opolskiego, która wśród oryginalnych objawów nerwowych usnęła w ciągu kilku minut.

Dr Ochorowicz wywołał w jej ręku katalepsję i znieczulenie.

Inne doświadczenia dotyczyły działania magnesu, bursztynu i srebra—oraz zdumiewających objawów tężca i letargu z halucynacjami.

Na wniosek dra Rożańskiego i Biesiadeckiego uproszono dra Ochorowicza o danie jeszcze jednego wykładu teoretycznego, który jednak z powodu wyjazdu prelegenta odbędzie się dopiero po wakacjach.

Najznakomitsi lekarze tutejsi są stanowczo zjednani dla sprawy magnetyzmu.

Posiedzenie to odbyło się w sali ratuszowej pod prezydencją dra Czyżewicza i w obecności p. prezydenta miasta.

Mimo spóźnionej pory, pozostało jeszcze po zamknięciu posiedzenia kilkunastu lekarzy, którym dr O. okazywał na p. B. odkryty przez siebie sposób znieczulania jednego palca bez uśpienia, oraz tężec ręki p. R. wywołany podczas uderzenia pięścią o stół.

Dr Ochorowicz uśpił już w naszem mieście 36 osób, które wszystkie utrzymują że sen magnetyczny sprowadza wzmocnienie sił, podobne do tego, jakie ma miejsce po głębokim śnie naturalnym.

Dr O. ostrzega jednak że dzieje się to tylko przy umiejętnem magnetyzowaniu i odpowiedniem budzeniu, próby zaś dorywcze wykonywane przez osoby niekompetentne mogą być szkodliwe.

W każdym razie, jeżeli doświadczenia pójdą dalej w tym duchu co dotychczas, to można się spodziewać ważnych rezultatów nietylko w chorobach nerwowych, ale i w gorączkowych.

Uproszony przez dra Lutostańskiego, delegata komitetu zjazdu w Krakowie, p. Ochorowicz ma przedstawić na zjeździe wyniki swych badań“.

= Ze sportu.

Trzeci dzień wyścigów w sobotę był nie o wiele szczęśliwszy, aniżeli dnie poprzednie.

W biegu o 2200 rubli „Kterzanka“ p. Wodzińskiego znów została pobita przez „Teniersa“.

Za to specjalną nagrodę moskiewską w sumie 1400 rubli zdobył „Ajaks“ hr. Krasińskiego, wyprzedziwszy sporo „Cezarynę“ Mosałowa.

W innych gonitwach konie naszych panów nie biegały...

= „Owczarstwo“.

Pod powyższym tytułem opracowywa p. Juljusz Sypniewski dzieło, poświęcone wyłącznie hodowli owiec.

O pożyteczności podobnej pracy zdaje się nie potrzebujemy mówić.

Kraj nasz, dotychczas przeważnie rolniczy, posiada bardzo niewiele dzieł w tej gałęzi, a właściwie mówiąc, prócz kilku oderwanych artykułów o owcach i ich hodowli, nie ma nic w swej literaturze, coby wypełniało ten brak tak dotkliwy.

Dlatego też rzecz p. Sypniewskiego jest bardzo pożądaną i może być wielce pożyteczną dla naszych hodowców owiec.

Dzieło p. Sypniewskiego obejmie następujące rozdziały: pochodzenie, rasy i odmiany owcy; historja i rozwój owczarstwa; rozwinięcie ogólnych zasad hodowli na naukowych podstawach w ścisłem zastosowaniu do praktyki; hodowla owiec; wełna; owczarnia i owczarze; choroby owiec i sposoby leczenia.

Dzieło to wychodzić będzie zeszytami; pierwszy zeszyt ukaże się w jesieni.

= Roboty asfaltowe.

Od kilku dni pojawiły się na bruku warszawskim maszyny rozwożące gorący asfalt, z którego bezpośrednio wykonywają się roboty.

Nowość tę na wzór Paryża wprowadził do nas, jak nam mówiono, p. Sporny inżenier, który specjalnie zajmuje się robotami asfaltowemi.

Nie przesądzamy ile nowość ta ma zalet pod względem technicznym, przyznać jednak musimy, że z uwagi na dogodność publiczną ma ona wielkie zalety, a mianowicie, że unika się rozkładania owych wielkich taborów różnych materjałów po ulicach i zadymiania naszych mieszkań całemi dniami przez czas trwania robót,— co w wielu miejscach, a szczególniej gdzie są słabe osoby, było nieznośnem, a nawet nie raz szkodliwem bardzo dla zdrowia.

Jak nas objaśniano, urządzenie podobne jest kosztowne, ale zapewne z tego powodu, że przyrządy trzeba było sprowadzać z Paryża, gdzie jest obowiązującem, iż na ulicach tylko w ten sposób roboty asfaltowe prowadzone być mogą.

= Niewłaściwość.

W *Izraelicie* czytamy co następuje:

„Temi dniami mieliśmy sposobność własnemi oczyma patrzeć na pewną niewłaściwość, którą, gwoL

poszanowaniu dla wiary naszej i przyzwoitości publicznej, pragnęlibyśmy mieć usuniętą.

Podczas wycieczki za miasto koleją przyszło nam w wagonie sąsiadować z kilku spółwiercami klasy zachowawczej.

Ci, gdy godzina modlenia się nadeszła, wyjęli z worków zabrudzone *talesy i tefilin*, i, jakby nikogo prócz nich w wagonie nie było, nie bacząc na sąsiedztwo kilku panów i pań chrześcijanek, owinęli się temi godłami, obnażając przytem ramiona dla owinięcia ich tefilin, i głośno kiwając się i gestykulując po swojemu, jak w bóżnicy, lub w *sztybel*, modlitwę swą odprawiali.

Przemilczamy już o pełnych złośliwego szyderstwa uwagach, jakie ze strony spółwojażerów chrześcijan uszu naszych doleciały.

Ale jakże mogą ci pobożni tak publicznie profanować obrządki swej religji i modlitwę, odprawiając ją w takiem miejscu, wobec ludzi innej wiary, innych przekonań?...

Niechaj nabożeństwo swe odprawiają w domu przed wyjazdem, na którejkolwiek stacji, czy stanąwszy na miejscu; niechaj ją zresztą odprawiają cicho, bez ostentacji, bez przyborów budzących wstręt u inowierców, a pogardę dla całego naszego wyznania — gdyż „Bóg serca tylko pragnie“ — lecz nigdy w wagonie, w tak krzykliwy, odstręczający sposób!...

Według nas, władze kolejowe powinnyby zabronić tego zamieniania wagonów podczas jazdy na bóżnice i „miniany“.“

= Jeszcze za mało!...

Przed niedawnym czasem podniesiono ceny lekarstw o 12%, co wywołało narzekania prasy, będące echem niezadowolenia ogółu.

Lekarstwo — to przedmiot pierwszej potrzeby, o który najczęściej nawet nam do głowy nie przyjdzie się targować, za który płacimy to co nam każą, wierząc, że ono da nam zdrowie.

Aptekarze wiedzą o tem i wyzyskują swe położenie.

Świeżo *Mosk. Tel.* donosi, że właściciele i dzierżawcy aptek w Petersburgu, przeważnie niemcy, wypracowali projekt nowego podwyższenia taryfy!

Podobno łudzą się nadzieją, że projekt ich zostanie zatwierdzonym.

Wobec monopolu jaki mają apteki, krok to bardzo piękny dla aptekarzy, ale dla ogółu nie bardzo... ludzki.

= Fatalny wypadek.

Przy ulicy Twardej, z okna trzeciego piętra domu nr. 10, dziś przed południem wypadł kilkuletni chłopiec.

Nieszczęśliwy zabił się na miejscu.

= Krwawy dramat.

Dzisiaj, w domu pod nr 8 przy ulicy Krochmalnej, dokonaną została zbrodnia na dwóch osobach.

Około godziny 7-ej zrana lokatorka domu nr 8 przy tejże ulicy Teofila Klukowska, żona rzeźnika, przechadzając się po pokoju, posłyszała w kuchni głuchy jęk...

Udała się więc do kuchni i zobaczyła tam jakiegoś człowieka, stojącego przy służącej, która leżała na ziemi, zbroczona krwią.

Przestraszona pani K. cofnęła się do pokoju, lecz człowiek ten poszedł za nią.

Tutaj wziąwszy ją za włosy, położył na ziemi i począł bić po głowie i zadawać rany.

Na krzyk pani K. o pomoc, w kilka minut nadbiegł jej służący Kacper Granz i dopiero uwolnił panią z rąk napastnika, którego przytrzymał.

Służąca Feliksa Dudzińska opowiada, co następuje:

Około godziny 7 rano ktoś zapukał do drzwi...

Sądząc, że to jeden z robotników, otworzyła drzwi.

Zobaczyła jednak nieznajomego człowieka, który zapytał ją „czy jest w domu pan?“

Na odpowiedź „niema,“ człowiek ten zszedł po schodach na dół.

W kilka minut potem znów ktoś zapukał do drzwi...

Dudzińska i teraz otworzyła.

Człowiek ów rzucił się na nią i począł zadawać jej rany.

W jakim celu czynił to napastnik, D. nie wie.

Pani Klukowska ma 8 ran na głowie, twarzy i ciele.

Dudzińska, służąca, ma zupełnie rozbity nos i nadto 6 ran.

Pani K. pozostała na kuracji w domu, Dudzińską odesłano do szpitala.

Złoczyńca jest to młody 22-letni mężczyzna, wzrostu średniego, o twarzy opalonej, włosach spuszczonych na oczy.

Pochodzi ze wsi Koprzewnicy, pow. sandomierskiego, gub. radomskiej, nazywa się Wincenty Koza.

Był czeladnikiem rzeźniczym przed 4 laty u tegoż **Klukowskiego, obecnie jest bez miejsca.**

Natychmiast po aresztowaniu przyznał się do winy zeznając, iż do zbrodni tej popchnął go brak pieniędzy!

Chciał on tym sposobem *dostać kilka złotych!...*

Jako *corpus delicti* zbrodni są: dość duży kamień i nóż rzeźniczy.

Kozę osadzono tymczasowo w areszcie policyjnym i o całym wypadku doniesiono prokuratorowi.

= Wystawa.

W dniach 6, 7 i 8 b. m., w mieście pow. Rosienach, gub. kowieńskiej, odbywała się wystawa koni obywatelskich i włościańskich.

Za konie czystej rasy żmudzkiej otrzymali *medal złoty* — proboszcz z Botok, pow. rosieńskim; *medal srebrny*—p. Kontrym, obywatel tegoż powiatu.

Nagród pieniężnych i listów pochwalnych rozdano 15, przeważnie za konie włościańskie.

= Długowieczność.

W dniu 13 b. m. zmarła w Lublinie Katarzyna Korcieńska.

Przeżyła ona spokojnie 103 lat.

= Fałszerstwo pieniędzy.

Z Przasnysza donoszą, że tam odkryto prowadzone na obszerną skalę rozpowszechnianie fałszywych banknotów.

Śledztwo rozpoczęto.

= Pożary.

Do *Gazety lub.* donoszą o klęsce pożaru, jakiej w tych dniach uległo miasteczko **Józefów nad Wisłą.**

Szczegółów brak.

Dość powiedzieć, że trzecia część miasta obrócona została w perzynę.

W roku zeszłym Józefów dotknięty był także kilkoma pożarami.

W tych dniach ogromny pożar szerzył się we wsi *Dobrzyjałowo*, pow. kolneńskim, gub. łomżyńskiej.

Cała wieś, oprócz dworu, spłonęła do szczętu.

Kilkaset osób pozostało bez dachu i chleba.

= **Wypadki.**

* Tapicer Józef K., pracujący pod nr. 25 przy ulicy Nalewki w mieszkaniu Marjana G., będąc pijanym spadł ze schodków na podłogę i potłukł się mocno.

Odniósł on ciężką ranę w głowę pod lewą skronią. Stan jego jest groźny.

* Również nietrzeźwy Jan S., idąc przez podwórze domu nr. 15 przy ulicy Zakroczymskiej, potrącił tak silnie Jana W., że tenże upadł na bruk i potłukł się mocno, przyczem odniósł ciężką ranę w głowę.

* Na Nowolipkach nocy wczorajszej trzej ludzie pobili się.

W bójce tej rzucili na siebie kamieniami.

Jeden z kamieni trafił w głowę stojącą przed domem nr. 29 Sylwestrę R., która została silnie zranioną.

Sprawcy tego uciec zdołali.

* Wiatr onegdajszy przewrócił parkan drewniany na Pradze na posesji nr 184.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Kradzież.

Na ulicy Chłodnej pod nr. 66 skradziono garderobę i kosztowności jednemu z lokatorów.

Na Muranowskiej pod nr 4 skradziono srebra stołowe wartości przeszło 150 rs.

= Stroje.

Na audjencji u papieża jaśniała w pierwszym rzędzie szlachta galicyjska, w wspaniałych strojach.

Byli tam, jak wiadomo, trzej książęta Czartoryscy, ks. Adam Sapieha z synem, książę Lubomirski, ks. Jabłonowski, hr. Józef Młodecki, hr. Dunin Borkowski, hrabiowie Mycielski, Plater, Potocki, Żółtowski, Tarnowski i Baworowski.

Najpiękniejszym był strój hr. Młodeckiego z Monasterzysk, który miał złotogłowy żupan zapinany urjańskiemi perłami, złotolity pas z XVII wieku, delję z drogiego afrykańskiego futra podszytą karmazynowym aksamitem, karabelę wysadzaną perłami i rubinami i ogromne perły, któremi przypięte było pióro do kołpaka.

Kardynałowie podziwiali ten strój wspaniały...

= Mała ilustracja...

Nowosti opisują fakt wielce jaskrawy i zarazem bardzo charakterystyczny.

W półświatku Petersburga urządza się loterja z główną i jedyną wygraną w postaci... kobiety.

Pomimo wygórowanej ceny bilety, na gwałt rozchwytuje złota młodzież Petersburga.

Młodzież nie dowierzając i bojąc się by jej nie wzięto „na kawał“, składa pieniądze u jednego z miejscowych krezusów, który również przyjmuje udział w losowaniu.

Kobietą, puszczającą się na loterję jest jakaś „szykowna francuzka“, którą do tego kroku popycha podobno brak środków do życia...

W każdym razie fakt to dobitnie charakteryzujący tak ową kobietę, jak również i kupujących bilety.

= Piwowarstwo w Europie.

Zebranemu w Wersalu kongresowi piwowarów przedstawiono następujące szczegóły o wyrobie piwa.

I tak w Europie istnieje obecnie około 40,000 browarów, wyrabiających rocznie blisko 102 miljonów hektolitrów piwa, z czego przypada na Wielką Brytanję 35,682,591, na Prusy 14,480,909, na Bawarję 11,852,591, na Austrję 11,180,689, na Francję 7,090,000, na Rosję 1,200,000 hektolitrów.

Co się tyczy konsumcji, takowa jest zawsze najwyższa w Bawarji, gdzie przeciętnie wypada na rok i na głowę 269 litrów, potem idzie Belgja, gdzie na mieszkańca przypada 149 litrów, w Anglji—14?, w Niemczech z wyjątkiem Bawarji—94, w Szkocji—44, w Jrlandji—42, w Austrji—31, we Francji—21, w Rosji zaś zaledwie dwa litry na głowę.

A u nas?

= Robinson Crusoë.

Typ Robinsona Crusoë, unieśmiertelniony przez Daniela de Foë, znalazł wierne odbicie w synu pastora protestanckiego z Berna nazwiskiem v. Rodt.

Życie v. Rodta było wielce burzliwe.

Mając lat dwadzieścia i jeden, wstąpił do wojska austrjackiego w stopniu oficera w kirasjerach i walczył dzielnie w czasie kampanji austrjacko-pruskiej w roku 1866.

Pod Nachodem otrzymał ciężką ranę, która go zmusiła do opuszczenia służby.

Po zawarciu przymierza przemieszkiwał on przez lat kilka w Paryżu, żyjąc z pensji udzielonej mu przez rząd austrjacki.

Gdy wybuchła wojna francusko-pruska, zaciągnął się do armji francuskiej i odznaczył się męztwem pod Champigny.

Rodt wyemigrował w roku 1871 do Chili.

Wkrótce potem tak dobrze mu się powiodło, iż mógł wynająć od rządu chilijskiego wyspę Juan-Fernanandez dla wytworzenia tu kolonji.

Na tej to właśnie wyspie Daniel de Foë ulokował swego prawdziwego bohatera, Robinsona; zdaje się, iż v. Rodt marzył o uosobieniu tego typu legendowego...

Kupił on statek i przewiózł na Juan-Fernandez pewną liczbę kolonistów, uprawiających grunt i hodujących bydło pod jego kierunkiem.

Utworzona w ten sposób nowa stacja morska służy obecnie do zaopatrywania w żywność statków łowiących wieloryby.

= Nie humorystyczne!...

W Łodzi do jednego z tamtejszych bogaczów przyszedł człowiek po prośbie.

— Ja nie wspieram obcych!

— Ależ, panie, ja jestem tutejszy...

— Jeżeliś pan tutejszy, toś powinien wiedzieć, że ja nie wspieram i tutejszych.

= Ogłoszenie.

...Dla braku miejsca jest do sprzedania tuzin kołnierzyków, kilka krawatów, scyzoryk, laska, piankowa cygarniczka dobrze wypalona i kilka książek.

...Z powodu wyjazdu sprzedają się przybory podróżne.

= Między literatami.

— Jak też idzie naszemu *** jego nowy dziennik?

— *Iść* może doskonale, bo go nikt nie *trzyma*.

= W ogrodzie.

— Przepraszam panią... czy pani jest za zupełnem równouprawnieniem kobiet?

— Tak, panie.

— To może mi pani zrobi miejsce na ławce, bo mnie nogi bolą...

— P. Donato urządza dziś ostatnią konferencję magnetyczną.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! W myśl projektu w nr 156 *Kurjera Warszawskiego*, złożone przez urzędników ekspedycji głównej dr. ż. w. w. drobne kwoty na pomnik Mickiewicza w ogólnej sumie rs. 8 kop. 70, mam zaszczyt przesłać, wyrażając nadzieję, iż inne wydziały dr. ż. tak samo postąpią.

Henryk Zajfert
urzęd. eksp. głównej.

— Stangreci remizy hotelu Europejskiego: Bentkowski Stanisław, Olejniczak Wojciech, Rukart Karol i Zaparty Wojciech, składają niniejszem rs. 5 dla najbiedniejszych, według uznania redakcji.

Nekrologja.

† We środę, dnia 20 lipca, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Śniechowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Sena-

torskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —18206—

† Dnia 20 lipca, we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Elżbiety z Drabichów **Radzińskiej,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —18226—

† W dniu 22 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, odprawioną zostanie msza św. za spokój duszy Magdaleny z Karwowskich **Buszkowskiej,** w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —18273—

† Ś. p. Janio **Leśniewski,** syn Michała i Karoliny z Borschów, powiększył grono aniołków w dniu 18 b. m., przeżywszy miesięcy siedm. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 5, przy ulicy Mirowskiej, na cmentarz powązkowski, w dniu 20 b. m., we środę, o godzinie **5-tej** po południu. —18319

† Ś. p. Edward **Tarnowski,** obywatel miasta Warszawy i członek archikonfraternji literackiej, po długich i ciężkich cierpieniach, przebywając na kuracji w Szczawnicy, tamże zmarł dnia 22 czerwca r. b., przeżywszy lat 40. O czem zawiadamiając w imieniu nieletnich dzieci w ciężkim smutku pozostała matka i bracia w nieobecności siostry zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20 lipca, we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele na Powązkach, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie tegoż dnia i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —18330—

† Kiedy z pośród miłującej się rodziny śmierć wyrwie rodzicom syna, rodzeństwu brata, gdy zwłaszcza ten, którego zabraknie, młodzieńcem był pełnym nadziei, opartych na cnocie i nauce, cios to straszny dla tych serc kochających, cios tak dotkliwy, że go przeboleć trudno. Takim właśnie ciosem ugodzoną została rodzina **Garszyńskich** przez zgon ukochanego Jana. Biedny młodzieniec, ledwie 19 rok liczący, zakończył życie dnia 6 b. m., w Heiden, stacji lecznicej w Szwajcarji, dokąd dla ratowania zdrowia udał się przed kilku miesiącami, nie będąc już w stanie dłużej odbywać rozpoczętych studjów w instytucie puławskim. Praca i nieskazitelność w postępowaniu, miłość ku wszystkiemu co dobre i szlachetne, oto co było godłem jego zbyt krótkiego życia. To też uczuciem serdecznem otaczała go nietylko rodzina, lecz i wszyscy znajomi. Tkliwe wspomnienia o nim przechowywało i wielu nauczycieli gimnazjum, które w roku zeszłym ukończył z medalem złotym, a koledzy, owi najlepsi sędziowie w ocenianiu zalet serca swych towarzyszów, miłowali go szczerze, gorąco. Kształcąc swój umysł, coraz bardziej bogacąc go w wiedzę, ś. p. dbały i o innych, dopomagał i swym młodszym braciom i krewnym na drodze do światła. Tuliły się doń młode serca, dziś czują jaką poniosły stratę, dziś biedne te dzieci płaczą. O! ale nietylko z ich oczu płyną łzy, nietylko i ze źrenic wszystkich osób mu najbliższych! Każdy kto znał ś. p. Jana, a ma serce, uroni łzę i westchnie za tym, co był już chlubą rodziny, a stałby się niewątpliwie z czasem i chlubą swego kraju. Żegnaj nam drogi Janie, żegnaj złożony już teraz w swej rodzinnej ziemi, w której pragnąłeś spoczywać, a do której szczęścia chciałeś się przyczynić; żegnaj, żegnaj nam, którym ta tylko pozostaje pociecha, że się znowu zobaczymy z tobą w tem życiu, do którego śmierć jest wstępem... —18268—

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego.*"

Petersburg 19-go lipca.

Z powodu odmownej odpowiedzi, udzielonej hr. Alfredowi Potockiemu w sprawie zakupu 5,000 desiatin w guberni wołyńskiej, *Russische Correspondenz* zaznacza, że namiestnik Galicji posiada już znaczne dobra w guberniach południowo-zachodnich.

Petersburg 19-go lipca.

Rozciągnięta została najściślejsza kontrola nad *chambres garnies*, służących dotąd za główne schronienie osobom podejrzanym.

Kraków 19-go lipca.

Wczoraj zagajony został zjazd pedagogów galicyjskich.

Zjazd nadzwyczajnie liczny i świetny.

Przybyło 1,000 z górą osób: samych nauczycieli ludowych przeszło 500, nauczycielek 335, nauczycieli średnich i wyższych 100, duchownych 24.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w sali gimnazjum św. Anny.

Imieniem miasta powitał zgromadzonych prezydent dr Weigel, poczem przemówił świetnie znany pedagog, radca szkolny, Zygmunt Sawczyński.

Poznanie Krakowa, rzekł on, jest już samo przez się pedagogicznem.

Zgromadzenie oddało następnie hołd jubilatowi Bociańskiemu, który przez lat 50 był nauczycielem szkół ludowych.

Dalej mówili Jabłoński, Stawarski i Żuliński.

Po południu 600 osób ze zgromadzenia zwiedziło Wieliczkę.

Wieczór przedstawienie w teatrze.

Kraków 19 go lipca.

Szczawnica, Krynica, Żegiestów zapraszają członków zjazdu przyrodniczo-lekarskiego do zwiedzenia tych zdrojowisk.

Postanowioną została zbiorowa wycieczka w góry, która wyrusza z Krakowa dnia 26 go b. m.

Bliższych szczegółów udzieli dr Lutostański w Krakowie.

Upraszamy wszystkie redakcje pism warszawskich o powtórzenie tego zawiadomienia.

Wydział gospodarczy zjazdu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go lipca. — Prefekt policji Andrieux podał się do dymisji, aby módz w izbie występować przeciw wnioskowi rządowemu w sprawie reorganizacji prefektury policji.

× **Paryż** 17-go lipca.—Wczorajszy *Journal officiel* ogłasza pismo prezydenta Grévego do ministra wojny Farre, wypowiadające zadowolenie z powodu odbytej we czwartek rewji wojsk.

× **Paryż** 17-go lipca.—Senat wybrał p. Berthélot na dożywotniego senatora w miejsce Dufaura.

× **Paryż** 17-go lipca. — Dzienniki urzędowe zapewniają, iż dotychczas nie zmarł żaden z żołnierzy, którzy zachorowali w czasie wielkiego przeglądu czwartkowego.

× **Paryż** 17-go lipca.—W dniu wczorajszym, o godzinie pierwszej po południu, termometr wskazywał 36 i pół stopni, a o piątej po południu 35 stopni Celsjusza.

× **Paryż** 17-go lipca.— Wczoraj zmarł tu malarz historyczny August Gendron, jeden z najznakomitszych uczniów Delaroche'a.

× **Rzym** 17-go lipca. — Zapewniają, iż papieski sekretarz stanu kardynał Jacobini wystosował notę do papieskich nuncjuszów w sprawie nieporządków przy przeniesieniu zwłok Piusa IX.

× **Londyn** 17-go lipca. — Królowa opuszcza Windsor w dniu 19 b. m., udając się na zwykłe letnie mieszkanie do Osborne; w dniu 26-ym sierpnia dwór przesiedla się z wyspy Wight do Balmorał.

× **Londyn** 17-go lipca.— Wkrótce ma tu powstać nowe towarzystwo p. t. „Anglo-Israel-Society", mające na celu zaludnienie Palestyny przez żydów.

× **Karlsbad** 17-go lipca. — W tych dniach odebrał tu sobie życie wystrzałem z rewolweru Oskar Arnoldson, śpiewak nadwornej szwedzkiej opery.

× **Wiedeń** 17-go lipca. — Zmarł tu dyrektor szkoły artystyczno-przemysłowej, prof. Ferdynand Laufberger.

× **Praga** 17-go lipca.—Sąd krajowy za zaburzenia uliczne w dniu 30 czerwca skazał czeladnika rzeźnickiego Józefa Klouczek na trzy tygodnie, czeladnika szewckiego Jana Groh na 17 dni, czeladnika krawieckiego Józefa Pajma i czeladnika szewckiego Józefa Barek, każdego na 15 dni, ślusarza Karola Hladik na 14 dni i ucznia handlowego Jana Reinera na 10 dni ścisłego aresztu.

× **Petersburg** 17-go lipca. — *Nowoje Wremja* donosi z Kijowa, iż wykoleił się pociąg kolei żelaznej naładowany herbatą. Dziewięć wagonów zgruchotanych. Straty w samej zniszczonej herbacie obliczają na 200,000 rs.

× **Charków** 17-go lipca.—W ciągu czerwca zmarło tutaj wiele dzieci na błonicę (*dyfterję*); również ukazały się czarne krosty, na które padło kilku chorych.

× **Rostow n. D.** 17-go lipca.— Śledztwo sądowe wykazało, iż katastrofa kolejowa w dniu 7-ym lipca na drodze żelaznej rostowsko-władykawkazkiej spowodowaną została przez zgniłe podkłady. Personel kolejowy, do którego sprawa ta należała, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej za niedbalstwo. Ministerjum komunikacyj nakazało bardzo surowe śledztwo.

Przegląd polityczny.

Politik praska wystąpiła z artykułem, który wśród namiętności rasowych, rozniecenych ostatniemi wypadkami w Czechach, może dolać tylko niepotrzebnie oliwy do ognia, a realnego skutku nie wywrze. Domaga się ona nie mniej, ni więcej, jak zaprowadzenia stanu oblężenia w Wiedniu. Sądzimy, że redakcja rzeczonego pisma, ogłaszając ten wyzywający artykuł, sama nie brała go na serjo; jeżeli więc chodziło o wzniecenie więcej burzy wśród zawichrzonych i tak już stosunków, to doprawdy czyn to Herostratowy, mogący przyczynić się chyba do dalszego zachwiania gabinetu hr. Taafego. Następcą wiceprezydenta namiestnictwa w Pradze, p. Grünera, ma zostać radca dworu Neupauer, człowiek należący do partji ugodowej, współpracownik niegdyś hr. Hohenwartha, a obecnie hr. Taafego. Czechy powinszować sobie mogą takiego wyboru; świadczy on, jak daleko sięga sympatja dzisiejszego rządu dla sprawy rozwoju narodowości czeskiej; zamiast jednak należycie oceniać polityczną doniosłość takich kroków rządu hr. Taafego, prasa czeska psuje tylko sprawę narodu takiemi prowokacjami, jak żądanie zaprowadzenia stanu oblężenia w Wiedniu.

Wskazaliśmy już wczoraj na pewno niedwuznaczno zaniepokojenie opinji publicznej i kół dyplomatycznych w Anglji działaniami militarnemi Francji w Afryce. Telegrafowana nam wczoraj wiadomość, jaką w tej mierze otrzymała z Londynu wiedeńska *Neue freie Presse* o rekryminacjach, jakieby rząd angielski miał już zanieść wobec gabinetów Berlina i Wiednia przeciw zamierzonej wyprawie wojsk francuskich do Trypolis, potwierdza w zupełności nasze uwagi. Dzisiaj przybywa artykuł sytuacyjny niezmiernej wagi w konstantynopolitańskiej *La Turquie* w odpowiedzi na list z Trypolisu, umieszczony w *Correspondance Havas.* Artykuł ten nosi tak dalece ślady swego pochodzenia angielskiego, iż można go uważać wprost za półurzędową inspirację gabinetu St. James i jako takiej, przypisać mu należy doniosłe znaczenie w danej sprawie.

La Turquie polemizuje mianowicie z tym wstępem rzeczonego listu, w którym korespondent twierdzi, iż Trypolis oddawna jest ogniskiem wszelkich ruchów buntowniczych w Tunisie i Algierze, i dla tego baczyć należy troskliwie, aby można uniknąć wybuchu „kwestji trypolitańskiej," natomiast czuwać nad tamtejszemi stosunkami i w danym razie przemocą stłumić wszelki gwałtowny wybuch fanatyzmu mahometańskiego. *Turquie* podnosi przedewszystkiem sprzeczność pomiędzy zaleceniem, aby unikać wszystkiego, co zdołałoby wywołać kwestję trypolitańską, a żądaniem stłumienia siłą wszelkiego wybuchu, jaki tamże fanatyzm muzułmański mógłby wywołać. W Tunisie mogła Francja posługiwać się pewnemi motywami, bez reklamacyj i zastrzeżeń ze strony rządów europejskich, które, z wyjątkiem Włoch, miały tam drugorzędne tylko interesy do ubezpieczenia. Inaczej ma się rzecz w Trypolis. Ponieważ prowincja ta jest częścią integralną Turcji, ta ostatnia ujrzałaby się przeto w konieczności silniejszego wystąpienia, a w akcji swojej znalazłaby niewątpliwie sprzymierzeńca w Anglji. Rozprzestrzenienie wpływu francuskiego w Tunisie wywołało tylko parę interpelacyj w parlamencie angielskim. Co innego zaszłoby wobec ewentualności akcji, któraby zbliżyła armję francuską do Egiptu. Mogłyby ztąd urosnąć poważne zawikłania a z pewnością nie przypisałby winy ich nikt Turcji, która potrzebuje spokoju, która jednako w razie potrzeby będzie umiała bronić praw swoich i niedającego się podać w wątpliwość zwierzchnictwa swojego nad Trypolisem. Widzimy że artykuł *Turquie,* wysuwający Egipt, jako nietykalną sferę interesów angielskich, pisanym jest więcej w imieniu Anglji, niż Porty. Wywoła on też niewątpliwie echo dyplomatyczne w Paryżu.

Sponiewieranie zwłok zmarłego papieża Piusa IX przez liberalny motłoch w Rzymie, który podczas przewożenia ich w nocy z dnia 12 na 13 b. m. z bazyliki św. Piotra do San Lorenza, celem złożenia w tamtejszem *Campo Santo* w osobnym sarkofagu, wywołało tak silne oburzenie w całej poważniejszej i uczciwszej ludności włoskiej, iż senat zaraz nazajutrz wystąpił z interpelacją do rządu, dlaczego tenże nie rozwinął owej nocy większych sił zbrojnych i dozwolił, aby ulicznicy rzymscy nietylko towarzyszyli smętnemu pochodowi wrzaskiem i gwizdem, ale rzucali się nawet na konwój z płonącemi pochodniami otaczający karawan i pięścią torowali sobie drogę do samej trumny, tak, iż z trudnością ledwo dało się przeszkodzić znieważeniu zwłok papiezkich. Depretis przepraszał senat za popełnioną nieostrożność i przyrzekł surowo ukarać winnych, a minister spraw zewnętrznych Mancini rozesłał telegrafem okólnik do przedstawicieli Włoch przy dworach europejskich, usprawiedliwiający się wobec pożałowania godnego wypadku. Msgr. Jacobini przygotowuje notę do gabinetów w tej sprawie.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 18-go. — Księciu don Carlosowi doręczono wczoraj dekret wydalający go z Francji, a to z powodu intryg zwróconych przeciw rządowi rzeczypospolitej.

Paryż 18-go.—Wedle otrzymanych wczoraj wiadomości, miasto Sfakos zostało przez wojska francuskie zdobyte i silnie obsadzone. Opór był poważny. Żołnierze marynarki odznaczyli się energją i gorliwością. — Francuzi mają dotychczas 8 poległych i 40 rannych.

Paryż 18-go.— Camescasse, dyrektor departamentu w ministerjum spraw wewnętrznych, został zamianowany prefektem policji Paryża.

Praga 18-go. — Ogłoszono w dziennikach tutejszych odezwę do narodu czeskiego i wszystkich pobratymczych ludów słowiańskich, zapraszające do udziału w uroczystem otwarciu teatru narodowego w Pradze, dnia 11 września r. b. W dniu tym odbędzie się wspaniały pochód uroczysty. Dr. Rieger wypowie mowę. Następnie codziennie, aż do święta Wacława odbywać się będą uroczyste przedstawienia. — Dnia 14 sierpnia w Hodslawicach w Morawji odbędzie się uroczystość otwarcia domu, w którym się urodził Palacky.

Belgrad 18-go. — Dekret książęcy sankcjonuje uchwaloną przez skupczynę pożyczkę na zakupno 100,000 karabinów, w sumie 6 miljonów denarów. Umorzenie pożyczki i procentów osiągnięte ma być przez nadzwyczajny podatek.

Berlin 18-go.— Hr. Hatzfeld złożył wizyty wszystkim tutejszym ambasadorom i ministrom stanu.

Waszyngton 18-go. — Stan zdrowia Garfielda jest tak pomyślny, że niektórzy członkowie gabinetu mogli wyjechać wczoraj z Waszygtonu i dopiero jutro powrócą. Przez całą noc ubiegłą prezydent spał spokojnie.

New-York 17-go. — New-Ulm (Minesota) nawiedzony został przez orkan. Zniszczenie jest straszne, a przerażenie ludności tak wielkie, że dopiero dziś nadeszła tu wiadomość o katastrofie, która zaszła w piątek wieczorem. Przeszło 100 domów jest zburzonych. W pierwszej chwili doniesiono o 14 osobach zabitych i 25 rannych, cyfry te jednak rosną. Orkan trwał 15 minut.

SZARADA.

Wprost zwrotny bywa, gdzie w walczących sporze,
Zwycięzca w rezultacie *zwrotny* wyrzec może.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

Nieboska komedja.—Zygmunt Krasiński.

Wyrazy: 1) Niegosz; 2) Idy; 3) Edynbug; 4) Bejram; 5) ośmiu; 6) Seid-Mu-Zafar-Bagadur; 7) karat; 8) arak; 9) kwakier; 10) oliwa; 11) merynos; 12) Eri; 13) Demon; 14) Yankes.

— ***Pralnia szwajcarska***, przy ulicy Elektoralnej nr 17, wprost szpitala św. Ducha egzystująca, została przeniesioną na 1-sze piętro w tym samym domu.

Poleca się i nadal łaskawym względom szan. publiczności. —18261—

JAN SWIESZEWSKI,
adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę ***Miodową nr 15***. —18212—

— ***Dr Henryk Bernhard***, lekarz i akuszer miasta, wyjechał za granicę. —18303—

— Z powodu ukończenia nauki ***Introligatorstwa*** przez pięć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —16986—

— ***Dentysta Daniel Frenkel*** przeniósł swe mieszkanie na ulicę Długą nr 21. Leczy specjalnie choroby zębów i dziąseł. Przyjmuje od 9-tej do 2-ej i od 3-ej do 7-ej. —18046—

— ***B. Zdański***, po dwudziestoletniej praktyce lekarskiej na prowincji. zamieszkał w Warszawie, róg Świętokrzyskiej i Zielnej nr 37 (20). Przyjmuje chorych od 9—11 i od 2—4. Biednych bezpłatnie. —17980—

— Dr ***Adam Pankiewicz*** przeprowadził się na ulicę Sienną nr 15. —17923—

— ***Dr Zacharewicz*** przeprowadził się. Nowy-Świat nr 51, róg Wareckiej. —17315—

— ***Bronisław Kozanecki***, adwokat przysięgły, przeniósł swą kancelarję na ulicę Świętojerską pod nr 12A. —17954—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —16712—

Adolf Suligowski,
adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę ***Miodową nr 11***, do domu barona Lessera. —17699—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, **Chmielna nr 18.** — *J. Bagieński.* 15807—

— ***Inżenier technolog, Gustaw Ritter***, wyjechał na miesiąc; w przeciągu mej niebytności zastępuje mnie w interesie cegły rz. r. st. p. Krogius, Aleja Jerozolimska nr 28. —17664—

H. Osuchowski,

budowniczy, przeniósł mieszkanie na ulicę Chłodną nr 15. Przyjmuje interesantów między 3-cią i 5-tą po południu. —17499—

Wysokość wody na Wiśle pod Warsz. stóp 3 c. 5.

Teatr Letni.

Dziś: „Trubadur".
Jutro: „Izrael na puszczy".

Wystawa Obrazów

artystów polskich w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, na dochód Towarzystwa Muzycznego. — Codziennie otwarta od godz. 10-tej do 6-tej. к13616

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Ktoby miał do zbycia 18114к
PIANINO
dobre, mało używane, raczy dać znać do Fabryki Kwiatów P. Elizy.—Nowy-Świat Nr 67.

Okulary i Nanośniki stalowe do wzroku zastosowane, po kop. 65.

Nanośniki szyldkretowe po rs. 2 kopiejek 25.

" " rogowe po rs. 1 kop. 20.

Lorynetki rogowe damskie rs. 1 k. 50.

Dorabia połówki **rogowe i szyldkretowe**, oraz wykonywa wszelką reperację optyczną po cenach przystępnych.

Optyk i Mechanik
F. Czerwiński,
Trębacka Nr 10.
18177к

Ważna Wiadomość!

Dystylarnia i Gorzelnia
w IGNACOWIE, 18229к

od 1 (13) Lipca r. b. prowadzone będą pod firmą **Adama Oxner.** Staraniem mojem będzie dobremi wyrobami po cenach umiarkowanych aby zadowolnić Kundmanów. — **Obstalunki** przyjmują się w miejscu: stacja Dr. Żel. Terespol. Nowo-Mińsk w Ignacowie.

Szczenięta
Cetry Irlandzkie,

bardzo piękne, 6-tygodniowe, są do sprzedania. — Widzieć można codziennie przy ulicy Grzybowskiej Nr 54, mieszkania 1, od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. к18367

Zakład naukowy żeński
EUGENII PIENIĄŻEK,
przeniesiony na ulicę Złotą Nr 10,
drugi dom od ulicy Wielkiej,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk rozpocznie się dnia 20 Sierpnia r. b., zapis zaś uczennic odbywa się każdodziennie w godzinach od 1—4 i od 6—8. 18259к

OKULARY

nanośniki, lornetki damskie, perspektywy teatralne w najznaczniejszym doborze, po cenach dla każdego przystępnych, poleca

optyk i mechanik m. Warszawy
Jakób Pik,
MIODOWA Nr 437A. 14863к

Od **37** lat
egzystująca
PATENTOWANA
FABRYKA
Gorsetów
BEZ SZWU
JANA BERNHARD,

przy **ul. Miodowej Nr 2,** w Pałacu Dymańskich, **drugie wejście od ul. Podwal Nr 3,** poleca wielki wybór **GORSETÓW swego wyrobu,** jakoteż zagranicznych w najnowszych fasonach, **po cenach bardzo nizkich.** к17199

Nauczycielka,

która ukończyła gimnazjum, poszukuje miejsca do początkujących dzieci lub do towarzystwa, w Warszawie albo na wyjazd.— Wiadomość: ulica Obożna Nr 2, mieszk. 6. Tamże Osoba posiadająca dyplom Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj **Muzyki, Teorji i Harmonji** na godziny. к17674

AKUSZERKA
Barbara Niesiołowska

dawniej **Kolanowska**, przeniosła swoje mieszkanie na ulicę Bielańską, Hotel Paryzki Nr 94 mieszkania 17965к

Upoważniona Nauczycielka

muzyki na fortepianie, życzy udzielać lekcje. Adresy prosi składać w Kantorze Redakcji Kurjera pod liter. A. J. 17838D

Jest do sprzedania
OGIER,

kary, rosły, lat 7 mający, wyjeżdżony pod wierzch dla wojskowego, chodzi również pod damskim siodłem. — Wiadomość w kantorze najmu karet w Hotelu Polskim. 17176к

Pensja Żeńska
5-cio klassowa

Fryderyki z Liebrechtów Thalgrün, egzystująca dotychczas przy ulicy Dzikiej Nr 6, przeniesioną została z d. 8 Lipca r. b. na róg tejże ulicy i Nowolipek, dom p. Brauna, wejście od ulicy Dzikiej Nr. 1, 2 piętro.

Kurs nauk rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Zapis uczennic, pensjonarek i półpensjonarek odbywa się codziennie w godzinach od 10 do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. к17336

KOBIETA,

w średnim wieku, znająca dokładnie języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki oraz rachunkowość pragnie zajęcia, w charakterze **Kassjerki** lub **Korrespondentki** czyto w Zakładach fabrycznych, sklepach lub magazynach w Warszawie. Oprócz tego dać może zapewnienie hypoteczne. — Wiadomość powziąć można między godziną 4 tą a 5-tą po południu, w Alei Jerozolimskiej Nr 24, na dole, z bramy, na lewo. 17885к

ACETERYN
wyniszczający 16635к
Odciski i Brodawki

bezpowrotnie, w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, w cenie po kop. 60 i po Rs. 1.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62,— oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w celniejszych Aptekach.

SKŁAD MEBLI
Jana Olsztyńskiego

Nr 37 Ulica Nowy-Świat Nr 37.

zaopatrzony w wielki wybór mebli, skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami, i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich wielki wybór, różnych fasonów. Przyjmuje obstalunki, na roboty dekoracyjne, tapicerskie, oraz na wszelkie roboty stolarskie i wykonywa takowe, akuratnie i gustownie, z czem się poleca; po cenach umiarkowanych. 17324к

!!!Zawiadamiam!!!

Łaskawą Publiczność, że **Handel** mój istniejący przy ulicy **Senatorskiej** pod Nr 16, przeniesiony został naprzeciwko, do domu p. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. Polecając się i nadal Łaskawym względom.

Z uszanowaniem
W. Dzisiewski.
17674к

Kantor najmu ekwipaży
Dąbrowskiego
od 1-go Lipca 1881 r.

przeniesiony został z dotychczasowego pomieszczenia **na ulicę** 17657к

Chmielną pod Nr 10,

tam gdzie mieści się cały zakład najmu ekwipaży

Uprasza się o zwrócenie uwagi na Nr domu.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 18 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	170 — 175
	średnia	145 — 162
	ordynaryjna	140 — —
Żyto	wyborowe	142 — 143
	średnie	130 — 140
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	104 — 112
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	109 — 114
	średni	95 — 104
	ordynaryjny	— — —
Groch		— — —
Gryka		108 — 128
Kasza jaglana	wyborowa	160 — 190
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 19 lipca 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.90	—.—
Londyn 1 f. st. " "	9.57	—.—
Paryż 100 fr. " "	38.15	—.—
Wiedeń 100 gul. " "	82.10	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.—	—.—
" " " " m.	99.85	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.30	—.—
" " " " II	93.30	—.—
" " " " III	92.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.15	—.—
" " m.	86.—	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.60	—.—
II " " rs. 100	92.60	—.—
III " " rs. 100	92.60	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	304.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	156.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. 30.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 37½.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 150.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 108¾.
Od Listów Likwidacyjnych k. 53⅛

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do **Mławy:**				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do **Kowla:**				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Poszukuje się dla mniejszego majątku ziemskiego, wykształconego

Młodego Człowieka

jako praktykanta do gospodarstwa wiejskiego.— Oferty adresować: do Zygmuntowa pod Kockiem. 18015к

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata

Restauracja
Karola Soroki

Zostaje otwartą z d. 20 Lipca r. b.

Utrzymywaną dotąd Restaurację wraz z handlem win przy ulicy Elektoralnej, przeniosłem na **ulicę Senatorską do domu pp. Fajsta obok Kościoła Św. Antoniego**; gdzie w obszernym, z konfortem urządzonym lokalu wraz z ogrodem, starałem się zaprowadzić wszelkie udogodnienia; oprócz gościnnych salonów, są i oddzielne gabinety na towarzyskie lub familijne zebrania. Zakład mój zaopatrzyłem w wyborowe gatunki win, porter, likiery i t. p. oraz piwo z browaru renomowanego **Wład. Kijok i Comp.** w Warszawie; wszelkie jedzenia przygotowane przez zdolnego kucharza, tak z karty na porcje, jak i obiady po 35 i po 60 kop., tudzież na abonament, oraz śniadania po kop 50, usługa męzka staranna i szybka. Z czem polecam się względom **Szanownej Publiczności**, mając nadzieję że jak dotąd, tak i nadal licznem zwiedzaniem zaszczycać mój Zakład raczy.

к18156 Z uszanowaniem

Karol Soroka.

LEKCJE

Angielskiego języka

udziela gruntownie gramatyki, literatury, korespondencji i konwersacji podług najnowszej i najlepszej metody, u siebie i na mieście,

H. C. Berger.

Ulica Solna Nr 4, 1 piętro. к18163

Potrzebna 18323к

SKLEPOWA,

z kaucją w średnim wieku obznajmiona z handlem, artykułami spożywczemi.—Wiadomość u p. Rostkowskiej, ul. Bednarska Nr 8, mieszk. Nr 11, od godz. 10 rano, do 5 po południu.

Magazyn Jubilerski,

Adolfa Krügera, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu pod Nr 38, razem z Zegarmistrzem Puławskim w domu Podgórskiego. 17605к

Od lat 7-miu egzystujący

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH B. SZYSZKA,

ulica Niecała, róg Wierzbowej Nr 1, dom Hr. Krasińskiego,

ma zaszczyt podać do wiadomości swej klijenteli, iż nowo-otworzony Magazyn przy tejże ulicy pod firmą podobną do mojej, niema nic wspólnego z moim magazynem, cieszącym się ciągłem uznaniem Szanownej Publiczności. — Dla tego poważam się upraszać o zwrócenie uwagi na moją firmę i miejsce znajdowania magazynu, mam zaszczyt polecić świeżo otrzymane towary, po cenach nader przystępnych.

к—16817 Z uszanowaniem **B. SZYSZKA.**

Niecała róg Wierzbowej Nr 1, dom Hr. Krasińskiego.

Ważne dla Rodziców i Opiekunów,

Prager w Ciechocinku,

przyjmuje dorosłe panienki na stół i mieszkanie na czas letnich sezonów.—Opieka rodzicielska zapewnia się.—Bliżej porozumieć się można na miejscu lub też listownie adresując: Prager, wł. domu, vis-à-vis banhofu. K—18201

Krzysztof Brun i Syn,

wyłączni Ajenci na Królestwo Polskie

Amerykańskich patentowanych Wyżymaczek

„EMPIRE"

Wyżymaczki te są bezwarunkowo najlepsze i najpraktyczniejsze ze wszystkich dotychczas wyrabianych. Mają one korbę umieszczoną na osobnym trybie, nie zaś wprost przy walcu, przez co wprowadzają się w ruch z daleko większą od innych łatwością. Tryby nie potrzebują być niczem smarowane, wskutek czego unika się smolenia bielizny.

Wyżymaczka Nr 10, zupełnie wystarcza do domowego użytku, wyżymać można na niej wszystko, od drobnych rzeczy koronkowych, aż do największych obrusów lub prześcieradeł; **oszczędność zaś w pracy i niszczeniu się bielizny w porównaniu z wyżymaniem w ręku, jest ogromna.**

C E N Y:

Wyżymaczka Nr 3, z walcami 10 cali ang. długości, **rs. 14.**
" Nr 5, " 12 " " " " **18.**

Przy obstalunkach z prowincji, uprasza się o dokładny adres.

Handlującym ustępuje się znaczny rabat.

Reparacje kupionych u nas Wyżymaczek uskuteczniamy szybko i tanio.

Krzysztof Brun i Syn,

Warszawa, Plac Teatralny. к—16518

OBICIA PAPIEROWE

krajowe, francuzkie i angielskie, w najświeższym guście od najniższych cen. — **Rolety do okien. Gzemsy do firanek i Ceraty**, wszelkiego rodzaju, w wyborze nadzwyczajnym, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej RÓŻAŃSKI,

DŁUGA Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa. к—14763

PO CENACH ZUPEŁNIE NIZKICH

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane**; illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. —**Skład Główny w Warszawie Krakows.-Przedm. Nr 40. Administracja w Warszawie, Erywańska Nr 8.**

к 942— **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

MAGAZYN

Obuwia męzkiego i damskiego

Franciszka Herman

przeniesiony został do domu p. Galle, ulica Senatorska Nr 18, na pierwsze piętro. 18037к

Potrzebne są summy

od **1,000** do **3,000 rs.** oraz od **5,000** do **15,000** rs., na pierwszy Numer hypoteki.—Tamże do sprzedania

Dom i Plac,

dom przynosi 8% czystego dochodu, plac w bardzo dobrym punkcie.—Wiadomość i warunki, Marszałkowska Nr. 75 nowy, pierwsze piętro od frontu. Nr 4 mieszkania, z przedpokoju na lewo od 10-tej do 12-tej. 17872к

Kwestja gazowa

rozwiązana.

Mamy honor zawiadomić Sz. naszych klientów, oraz osoby interesowane, że Aparat wyrabiający Gaz ustawiony został i funkcjonuje w naszem biurze Nr 38 Krak.-Przedm. wprost cukierni Loursa i zapraszamy każdego interesującego się tem do naocznego sprawdzenia na miejscu. Dodajemy, że to pierwszy Aparat, który sprowadzony został do Królestwa, daje jaśniejsze światło, niż Gaz Węglany, a co najważniejsza, że jest od tegoż znacznie tańszy. Wielkość: 8 do 500 płomieni i wyżej. Cena aparatu rs. 250 i wyżej. **Każdy odtąd swoją własną Gazownię.** Gaz w każdym domu, w mieście, na wsi, w każdej fabryce! Wszelkie objaśnienia udziela. 18282к

Dom Rolniczo - Handlowy
M. CHMIELEWSKIEGO i S-ki.

Młody Człowiek,

żonaty, urzędnik spadły z etatu, z dobrą rekomendacją poszukuje posady kassjera lub kontrolera w Fabryce cukru na prowincji, lub też w innych Fabrykach, w razie potrzeby może złożyć kaucji 1500 rs.—Oferty uprasza składać w Redakcji kurjera Warszawskiego pod adresem R. M. 18185к

OSOBA

znająca krój Krawieczczyzny damskiej i szycie takowej, również szycie bielizny życzy sobie pracować w domu prywatnym w Warszawie, lub też na wsi w blizkości Warszawy.—Wiadomość ulica Ogrodowa Nr 2 mieszkania Nr 8. 18189к

Nauczycielka

urenomowana, lekcji tańca, może wyjechać zaraz na miesiąc lub na Sierpień. Osoby interesowane raczą swoje oferty złożyć w Redakcji Kurjera pod liter. E. Ż. 18223к

WSPÓLNIK,

z kapitałem **6 do 8 tysięcy** rs., potrzebny do istniejącego już interesu, bardzo pewnego i bardzo dobrze procentującego.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. 18141к

W dniu 15 b. m. w Piątek, przed wieczorem, zaginęła

WYŻLICA,

z rasy ponterów, maści kasztanowatej piersi i końce nóg białe, na prawym boku plama od oparzenia lub innej rany.—Znalazca raczy odprowadzić do stróża domu Nr 4, ul. Wspólna za stosowną nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. 18280к

Senior Bractwa

Szkaplerza Ś-go,

uprasza niniejszem o kompletne i punktualne zebranie się Członków Bractwa, oraz życzących zapisać się do Bractwa św. Szkaplerza na sesję która odbędzie się w dniu 24 b. m., o godz. 4-tej po południu, w Kościele Panny Marji, na Nowem-Mieście. 18287к

CHŁOPIEC

w wieku od 12 do 14 lat, może zaraz znaleźć pomieszczenie jako **uczeń**, w jednym ze znaczniejszych Magazynów ubiorów męzkich w Warszawie. Kandydaci z prowincji mają pierwszeństwo.—Wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 32. 18200к

U C Z E Ń

z odpowiedniem wykształceniem i znajomością języka niemieckiego, potrzebny jest do kantoru agenturowego.—Zgłaszać się na ul. Bielańską Nr 8, mieszkania 5. 18199к

Dzierżawa

gorzelnia na której przerób dzienny 25 korcy kartofli wynosi, do wydzierżawienia na kampanię r. b. Stan Fabryki i aparatów wzorowy.— Bliższą wiadomość powziąść można w dobrach Rokotowie pod Sochaczewem, lub przy ulicy Przejazd Nr 9 u właściciela domu. 18244к

Dobry interes na czasie!

Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia dobrze prosperujący **Zakład Restauracyjny** pod dogodnemi warunkami.—Bliższych wiadomości udzieli p. F. Trotschel, Nowy-Świat Nr 38, skład bilardów. 17795к

Od 1856 roku istniejąca

Fabryka Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15.

81. Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. **81.**

zwraca szczególną uwagę na wprowadzone i wyrabiane przez nas od lat kilku **sztucce stołowe srebrzone, na zupełnie białym metalu;** praktyka bowiem przekonała, iż gatunek ten nad innemi trwałością, a tem samem wartością celuje. Jeżeli naczynia i przyrządy platerowane i srebrzone na nowem srebrze zastąpić mają kosztowne srebra, a głównie nakrycia stołowe, to te ostatnie zadaniu temu należycie odpowiedzą, gdy srebrzenie pokrywać będzie **metal zupełnie biały** (najlepszy gatunek nowego srebra, tak aby wycieranie się warstwy srebrnej odkrywało warstwę spodnią, niewiele różniącą się od srebra.

Zwracamy uwagę, że wyroby nasze **z białego metalu,** *prócz firmy naszej, opatrzone będą stemplem* **gwarantującym metal biały,** *dla nas wyłącznie w drodze prawem wskazanej przez Departament Przemysłu i Handlu zatwierdzonym, a przeto pod surową karą do naśladowania wzbronionym.*—**Cenniki illustrowane** *na żądanie posyła się* **franco** *i bezpłatnie.*
к—11253

Pierwsze Koncessjonowane przez Rząd

BIURO INKASSA,

czyli Realizacji Dokumentów Pieniężnych,

Krakowskie-Przedmieście Nr 19 (dawniej Miodowa Nr 3),

przyjmuje weksle, rewersa, przekazy, rachunki kupieckie, oraz wszelkie dokumenta pieniężne do realizacji.—Sprawy w sądach przeprowadza swoim kosztem.—Przyjmuje interesa na całe Cesarstwo, oraz prowincje Królestwa.

W biurze piszą się Prośby do Władz i Korrespondencje we wszystkich zagranicznych językach, oraz uskuteczniają się tłomaczenia.—Biuro oddaje samo do właściwych Władz Prośby i o rezultacie takowych uwiadamia interesantów, przez co nieobznajmieni z miejscowemi przepisami, znajdą wielkie udogodnienie.

Biuro otwarte oprócz świąt każdodziennie od godz. 9 do 2 i od 5 do 7. к10455

!! Nowość !!

LAKIER PARYZKI DO OBUWIA,

nadaje skórze tak silny i jednostajny połysk, że ta do złudzenia naśladuje lakierowaną, przy tem jak doświadczenie przekonało, wpływa bardzo korzystnie na trwałość obuwia. Poleca się również **Szuwaks** w kamionkach i puszkach najpierwszych firm Paryzkich, **Putz-Pomada** i t. p.

Jeneralna Agentura na Cesarstwo i Królestwo. Skład Hurtowy i detaliczny u Wł. Adamskiego,
37. Marszałkowska 37,
róg Chmielnej, dom Przepiórki, mieszkania Nr 3. к—17928

Skład Płótna, Bielizny i Pościeli

pod firmą

W. MÜLLER i Spółka,

Nowy-Świat Nr 67,

zaopatrzony w **Płótna** i **Bieliznę** stołową w różnych gatunkach.

Skarpetki i **Pończochy** męzkie, damskie i dziecinne białe i kolorowe.

Kołdry jedwabne, atłasowe, kaszmirowe, atłasowe wełniane i tyftykowe, od rs. 6.50.

Magazyn przyjmuje Kołdry do roboty tak z własnych jak i powierzonych materjałów. K-14633

„ZAKOPANE"

u podnóża Tatrów.

Nowo-wybudowany Zakład Przyrodoleczniczy, otwarty został w tym roku 30-go **Czerwca.** — Zaopatrzony we wszelkie przybory nowoczesnego wodoleczenia włącznie z kąpielami parowemi i słonecznemi (helioterapią), tudzież w przyrząd elektryczny najnowszej konstrukcji.

Przez wzgląd na zwiedzających to uzdrowisko licznych zwolenników dawniejszych metod leczenia, urządzono przy zakładzie Aptekę i Skład wód mineralnych.

к—17012 **Właściciel i kierownik**

Dr Wenanty Piasecki ze Lwowa.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że

Fabryka Braci Egiz i Spółka w Petersburgu,

poruczyła mi wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, swoich

PAPIEROSÓW SAMOPALNYCH,

uprzywilejowanych, zapalających się sposobem chemicznym, bez użycia zapałek.

Papierosy te są po różnych cenach, od kop. 50 do rs. 2 za 100 sztuk.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat. к—18260

W. NOWIŃSKI

w Warszawie, przy ulicy Granicznej Nr 10.

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli

Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**
14769к

Najmnie całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

BIŻUTERJĘ SREBRNĄ i ZŁOTĄ

gustowną a niedrogą, poleca magazyn wyrobów jubilerskich

M. MANKIELEWICZA

W GMACHU TEATRU POD FILARAMI.
к—17995

Biuro Komissowe Kaucjonowane pośrednictwa i zleceń

b. Rejenta J. FEDECKIEGO,

Miodowa Nr 3.

Uprasza pp. **Właścicieli domów** mających **lokale i sklepy** do wynajęcia, o jak najrychlejsze nadsyłanie do tegóż Biura swych offert z podaniem **rozkładu, ceny i warunków** najmu.—**Poszukujących** zaś **lokali** zawiadamia, że w każdym czasie o takowych w naszem Biurze poinformowani zostaną. K17749

W dniu 16 b. m. otwarty został przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 47**

SKŁAD HERBATY, CUKRU, KAWY i ŚWIEC NEWSKICH,

pod firmą

W. GOROCHOW.

Bezpośrednie stosunki z Kiachtą i Niżnym-Nowgorodem, oddawna zawiązane przez właściciela firmy, dają możność dostarczania herbaty w wyborowych gatunkach.
к—18281

Asfalt Towarzystwa Angielskiego

Gwarancja długoletnia

Przedsiębierstwo robót asfaltowych,

Fabryka tektury smołowcowej,

oraz

Fabryka posadzek cementowych nieustępujących w trwałości posadzkom z terra-cotty,

przyjmuje zamówienia na wykonywanie wszelkich robót **mozajkowych i asfaltowych,** na **krycie dachów tekturą asfaltową,** oraz na **układanie posadzek cementowych** w różnych kolorach i kształtach, w kościołach, przedsionkach, sklepach, i t. p., tak w Warszawie jak i na prowincji.

Na składzie: Asfalt Limmerowski, Asfalt do wylewania fundamentów, papa, lakier i smoła asfaltowa, **Cement Angielski najlepszych marek.**

Ceny jaknajumiarkowańsze.

IGNACY GANTZWOHL.

Kantor dawniej Leszno, obecnie Królewska Nr 41.
к—17443

Posadzka nieustępująca Terracocie

Skład Cementu Angielskiego

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

DORONICZ & CZERNY

w Warszawie, Gęsia 14/16.—Kantor: Karmelicka Nr 16,

sprzedaje **kafle i całe piece,** zwyczajne i berlińskie, własnego wyrobu i zagraniczne, po cenach najprzystępniejszych.—Ustawia piece **paleniskiem nowego systemu,** uznanego już za granicą za najlepszy i **gwarantuje** za dokładność i trwałość roboty, oraz za dobroć materjału. к—18140

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюля 1881 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 159.

Dnia 19 lipca 1881 roku. *Wtorek.* *Dnia 7 (19) lipca 1881 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

posiada na głównym składzie:

JULJANA ŁĘTOWSKIEGO
IZRAEL NA PUSZCZY,

OBRAZEK DRAMATYCZNY W 5 ODSŁONACH,
NA TLE BIBLIJNYM.

(Zalecony do grania na konkursie Krakowskim r. 1879).

Cena kop. 75, z przesyłką pocztową kop. 85.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—17723

F. A. LANGE.
Historja Filozofji Materjalistycznej,

TŁOMACZENIE
FELIKSA JEZIERSKIEGO
Siódmy zeszyt opuścił prasę.

Treść: Materjalizm po kancie (dokończenie). Roz. II Nauki Przyrodnicze. 1. Mate-jalizm i badanie ścisłe. 2) Siła i Materja. D—17656

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1882, materjału na buty dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Komendy Pożarnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim" i w „Gazecie Policyjnej." D—17967

Syndyk Tymczasowy, Massy Upadłości
D. H. pod firmą S. Lechotzky i K. Artzt,

zawiadamia i ogłasza, iż poczynając od dnia 13 (25) Lipca 1881 r. codziennie od godziny 9-tej do 11-tej zrana i od 4-tej do 7-mej po południu wyjąwszy dni świątecznych i galowych, odbywać się będzie w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedm. pod Nr 60, obok kościoła św. Anny dawniej (O. O. Bernardynów), aż do zupełnej wyprzedaży, licytacja żyrandoli, świeczników kościelnych i salonowych, lichtarzy, wszelkiego rodzaju lamp i części składowych do lamp, latarń, ulicznych, ściennych, podwurzowych, ogrodowych, do gospodarstwa, papierowych do illuminacji, latarek, abażurów, lampek nocnych, kuchennych, różnego rodzaju, szkieł, tulipanów, kul, daszków, cylindrów, naczyń, szklannych, dzbanków, kufli, masielniczek, solniczek, wazonów do ciast i owoców, i knotów. Wszystkie te przedmioty pochodzą z zagranicznych fabryk, są w wyborowym gatunku, przydatne bardzo dla panów kupców na prowincji, znajdują się w bardzo znacznej ilości i sprzedawane będą za gotowe zaraz zapłacić się winne pieniądze. Wszelkie żądania publiczności uwzględnione będą o ile czas i możność dozwolą. D18235

Adwokat przysięgły — **Ksawery Chraszczewski.**

„O pieśniach ludu naszego"

odczyt **Stefanji Jurkowskiej**, wyszedł z druku i sprzedaje się w Redakcji Echa Muzycznego, Sienna Nr 13, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena kopiejek 30. D18126

Potrzebną jest
OSOBA,
znająca gruntownie język francuski i niemiecki. — Ulica Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 4. 18270 D

Żądaną jest
Nauczycielka
z wyższym patentem, posiadająca gruntownie język polski, francuzki i ruski, może być i niemiecki. — Nowy-Świat Nr 30, mieszkania Nr 36. 18248 D

Potrzebną jest
PANNA,
do sprzedaży wody sodowej. — Wiadomość w Handlu Czerskiego, Chłodna Nr 28. 18247D

Do sprzedania:



Fortepiany czarne, zagraniczne, używane, o 7-miu oktawach, inkrustowane, w cenie od 275 do 375 rubli, strojenie, reparacje wszelkie przyjmuje Fabryka Biernackiego.—Ulica Krucza Nr 21, róg Alei Jerozolimskiej. 18265 D

Rektor Hasenbalg w Toruniu

poszukuje dla swego pensjonatu i szkoły w Toruniu, młodą Polkę Guwernantkę, która będzie zdolną do udzielania lekcyj w języku russkim i polskim.—O warunkach adresować się do Torunia. 18203 D

Potrzebną jest
Panna,
przyjemnej powierzchowności, na wyjazd z familją do Rosji i zagranicę, wymaganą jest znajomość języka rosyjskiego, lub niemieckiego. — Bliższa wiadomość w letniem skrzydle Doliny Szwajcarskiej. 18262 D

Malarz Szyldów

Hoża Nr 18 lit. A, mieszkania Nr 13, zastać można w domu rano do 9 i po południu od 4 do 8 wieczór. 18239 D

OSOBA

znająca dokładnie krój i posiadająca gust w przybraniu, poszukiwaną jest do kroju sukienek dziecinnych. — Wiadomość: ulica Podwal Nr 3, mieszkania Nr 20, pomiędzy godzinami 3 a 6 po południu. 18279

Tapicer

przyjmuje obstalunki na różne tapicerskie roboty, nowe i stare, oraz odświeżanie mebli, pokrowcy, materacy, zakładnnie firanek i t. p., u siebie jakoteż i po domach prywatnych, stosownie do życzenia, a robota będzie wykonaną sumiennie i rzetelnie, po cenach jak najprzystępniejszych. — Ulica Widok, Nr 11 nowy. 18243 D

FABRYKA
Rolet Płóciennych!

Rolety płócienne gładkie po rs. 1 kop. 25;
Rolety dryliszkowe wpasy po rs. 1 kop. 50;
Gzymsów różnych do Firanek po kop. 50;
Obicia papierowe Salonowe po kop. 15;
za klejenia Rolki i obicia na ścianie kop. 11.
Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za Kościołem WW. Świętych u Weisgolda. 18228D

W dniu 1 (13) Lipca 1881 roku.

W Imieniu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rosji i Króla Polskiego etc. etc. etc.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłości wydał wyrok osnowy następującej.

Obecni: **A. H. Chochrjaków** prezydujący.
G. O. Rejchman) członkowie sądu
B. B. Dekler)
E. F. Czajkowski sekretarz.

Na wniesione w dniu 25 czerwca (7 lipca) r. b. przedstawienie Sędziego Komisarza masy upadłości Abraama Rolanda Członka Sądu F. Galle, względem wyznaczenia nowego terminu dla sprawdzenia przez wierzycieli ich pretensji do upadłej masy. Sąd Handlowy rozpoznawszy powyższy wniosek i wziąwszy na uwagę: 1) że niektórzy z wezwanych wierzycieli masy upadłości dla sprawdzenia swoich wierzytelności w czasie oznaczonym Art. 502 i 503 K. H. nie przybyli; 2) że na skutek tego z mocy Art. 511 Kod. Han. dla nieobecnych i nie przybyłych, a również i dla wszystkich nieprodukujących się wierzycieli potrzeba wyznaczyć nowy termin.

Z tych przeto zasad:

Warszawski Sąd Handlowy

postanawia nowy cztero-miesięczny termin dla nieobecnych wierzycieli: 1) Georga Kraussa w Norymberdze, 2) Szelera et Comp. w Wiedniu, 3) Karola Szlejchera i synów, 4) Emilja Augusta Kwinkę w Belinie, 5) Hermana Donata, 6) Kamphauzena i Plomachera w Oligie, 7) Wilchelma Berga w Lidenszatd, 8) Frydrycha Kocha w Hirszhejden, 9) Majnera i H. Rajthofera w Wiedniu, 10) Cymermana i Hejnhauza w Etberfeld 11) Szejdicha i synów w Fürth, 12) Pompera i Mejnrota w Hanowerze 13) D. H. Henri-Werli w Zürychu, 14) Ottona Fuksa, 15) Hejca Webera w Stefi, 16) De Mol-Wal Drockenbroka w Nisowie, 17) Tacyli i Fajbi, 18) J. Hoka w Wiedniu, 19) Józefa Cysorskiego et Comp. w Wiedniu, 20) N. Krengela w Wiedniu, 21) Kramera i Libena w Gablerze. 22) D. H. Matcalchera i synów w Wiedniu, 23) J. Grynberga w Hamburgu, 24) M. E. Kotza, 25) Braci Nelle w Lidenszadt, 26) Sporcheta i Krine w Rydze, 27) Tajlora Partowicza, 28) Szymona Winawera, 29) Dawida Biro, 30) Adolfa Halperna, 31) M. Bajgorta, 32) J. Glejchmana, 33) G. W. Orzecha i Lipskiego, jak również i dla wszystkich nieprodukujących się wierzycieli tenże cztero-miesięczny termin wyznacza dla sprawdzenia ich pretensji do masy upadłego Abraama Rolanda.

Oryginał podpisali obecni na audencji Członkowie Sądu.

Za zgodność poświadcza Sekretarz (podpisano) E. Czajkowski. Niniejsza kopia na mocy Art. 715 Us. pos. Sąd. wydaje się z akt Sądu Handlowego dla przysięgłego Obrońcy Chruszczakowskiego.

Nr 391 Warszawa 2 (14) Lipca 1881 r.
Za Prezesa (podpisano) W. Janowski
Członek Sądu.
Sekretarz (podpisano) Czajkowski.

Syndyk tymcz. masy upadłości Abraama Rolanda zawiadamia, że dla dogodności wierzycieli oznacza termina stałe w dniach 17 (29) Lipca, 17 (29) Sierpnia, 17 (29) Września, 17 (29) Października i 17 (29) Listopada 1881 r. o godzinie 1 z południa w Warszawskim Sądzie Handlowym w wydziale upadłości w Warszawie dla sprawdzenia ich pretensji do masy upadłego.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1881 r.

Feliks Chruszczakowski, Adwokat Przysięgły. D18194

!!!KORZYSTNY INTERES!..!

Do sprzedania z powodu interesów familijnych **Sklep niciarsko-norymberski i galanteryjny**. W dobrym punkcie, komorne nie drogie. Gotówki wymaga się rs. 1,000 jako jedna trzecia część szacunku, reszta może być rozłożoną na bardzo dogodne wypłaty.—Wiadomość między 3 a 4. ulica Żórawia Nr 33a, mieszkania Nr 7, na 3 piętrze od frontu. D18178

Do sprzedania.

Gazeta Lekarska, Medycyna i Magazyn Powszechny oprawne i kompletne po rs. 1 za rok, obraz Kronika Gwagnina z roku 1611, gockim drukiem i inne stare książki za bardzo nizką cenę. — Wiadomość ulica Zielna Nr 28, mieszkania Nr 15. D18193

Młody Człowiek

znający język polski, niemiecki i ruski, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie, za skromne wynagrodzenie. Oferty pod lit. „Wisła Nr 20" w Redakcji Kur. Warsz. proszę składać. 18257 D

Młody Człowiek

posiadający świadectwa z odbytej praktyki w gospodarstwie wiejskiem, oraz kwalifikacje z ukończonego wyższego zakładu rolniczego zagranicą, poszukuje miejsca zarządzającego. Oferty proszę nadsyłać: ulica Chmielna Nr 35, w mieszkaniu p. Chełmońskiego. 18250 D

Najpiękniejsze imitacje

Brylantów, Pereł oraz wszelkich kolorowych kamieni, naśladujące do złudzenia prawdziwe w różnych wielkościach i fasonach do ozdób i ornamentacji przedmiotów garderoby teatralnej, kostjumów maskaradowych itp. jakoteż rozmaitą biżuterję z tychże kamieni misternie wykończoną, nabyć można po zbyt niskich cenach. Twarda Nr 10 mieszk. Nr 38 w godzinach od 3 do 6 po południu. D18210

Subjekt zdolny
do sprzedaży

potrzebny jest do samodzielnego prowadzenia sklepu, oferty p. Strakacz.—Miodowa Nr 11. D18266

Człowiek z prowincji

w sile wieku, poszukuje zajęcia w Warszawie, za Pisarza do Składu węgli, lub też przy Piekarni, albo też za Szwajcara, do jakiej fabryki, lub browaru piwnego, poręczenie ma od pewnego obywatela na rs. 200, mieszka przy ulicy Śliskiej, domu Nr 16, mieszkania Nr 14. 18241 D

18198 D Potrzebny jest
Subjekt z kaucją,

do Składu Wódek, obeznany z tym fachem. Wiadomość: ulica Piwna Nr 11, Fabryka Wód Mineralnych T. Lewandowski i S-ka.

Potrzebne są
PANNY,
kompletnie zdatne do krawieczczyzny.—Długa Nr 17, w oficynie, mieszk. 21. D18246

Potrzebne są
PANNY,
zdatne i podręczne do krawieczczyzny.—Ulica Graniczna Nr 7, mieszk. 17. D18277

PANNA

potrzebną jest zaraz do szycia.—Nowy-Świat Nr 12, mieszk. 6. D13195

Potrzebne są zaraz
PANNY
do pracowni sukień. — Aleje Jerozolimskie Nr 26. D18182

U Akuszerki

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kuracje, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym, lub wspólnym pokoju. — Ulica Nowy-Świat Nr 36, pierwsze piętro. 18257 D

MAMKA 18240

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem.—Ulica Bracka Nr 17, u Akuszerki Spoczyńskiej.

Mamka

wiejska, szatyna, młoda, zdrowa, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Hoża Nr 3. D18255

Mamka

wiejska, z młodym i obfitem pokarmem.—Ulica Bednarska Nr 9, mieszk. 6. D18275

Mamka 18249

niemka, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki, Leszno Nr 39, mieszk. 15; tamże jest SOFA, STÓŁ i inne drobiazgi do sprzedania.

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z oknem wystawowem, mieszkanie przy sklepie.—Wiadomość: Nowolipie Nr 34 nowy. D18238

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży. D—2085—

Lekcje języka francuzkiego
najsumienniej udzielane. — Chmielna Nr 13, dom p. Lieberta, mieszk. Nr 15, od godziny 10-tej do 12-tej, lub adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami F. G. 50. D17613

Młody Człowiek,

z całkowitem wykształceniem gimnazjalnem lub co najmniej posiadający świadectwo z sześciu klass, pragnący wstąpić na **praktykę aptekarską**, znajdzie pomieszczenie w **Aptece Wendy i Wiorogórskiego**, Nr 47 Krakowskie-Przedmieście. D17612

Jan Wojniakiewicz

przeniósł swój Zakład z Nowego-Światu na ulicę Warecką pod Nr 4, drugi dom od Nowego-Światu. Przytem polecam się łaskawej pamięci WW. Damom, że przyjmuję do roboty Suknie, Paletoty i wszelkich Okryć, a to wykonywam jak najstaranniej, podług najświeższej mody, także wyuczam kroju w krótkim czasie i praktycznym sposobem i to bez żadnych przechwałek. 17705 D

Uzdolniony Werkmeister.

Młody człowiek z Niemczech, posiadający dokładnie język polski, obznajmiony z systematycznem prowadzeniem interesu, poszukuje miejsca w jakiejkolwiek fabryce wszelkich wyrobów metalowych, połączony z odlewnią lub też w fabryce lamp. — Łaskawe oferty proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. R. 121. 17866 D

Student Uniwersytetu

który świeżo ukończył szkoły z medalem, poszukuje korrepetycji. Pożądanem byłoby umieszczenie się w domu familijnym. Potrzebującym udzieli bliższe wiadomości rządca domu Nr 6, przy ulicy Miodowej. D17769

UCZEŃ

klasy 8-ej gimnazjum I, od lat kilku udzielający lekcje uczniom klass niższych warszawskich zakładów naukowych i posiadający najzupełniejszą ku temu kwalifikację, pragnie i nadal, czy to w czasie obecnych wakacyj, czy też w przeciągu następującego roku szkolnego 188$^1/_2$, poświęcić się tego rodzaju zajęciom. — Wiadomość na poczcie w biurze wydawanych listow pieniężnych. 17839 D

Do odstąpienia

Folwark,

składający się z 7-miu włók ziemi i 2-ch lasu, w bliskości Warszawy położony.—Bliższą wiadomość powziąć można u p. Emila Höhr, urzędnika kancelarji kollegium kościelnego, ulica Królewska Nr 15, od godz. 9—1 i od 3—7 po południu. D18052

Jest do sprzedania

DOM

drewniany, narożny, z ogrodem i z placem do budowy, przy ulicy Ogrodowej Nr 48. hypot. 845.—Wiadomość u właścicielki, ulica Brzozowa Nr 20. — Szmigielska. D18061

D18059 Ktoby miał do sprzednia

Poczchalterję,

niezbyt odległą od Warszawy, raczy nadesłać swój adres wraz z opisaniem takowej i wymienieniem ostatecznej ceny pod literami R. W. poste restante w Warszawie.

Sumy różne

do ulokowania na **pierwsze Nra hypotek** domów w Warszawie, w **Biurze komisowem** pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3, oraz żądane są także **pożyczki na dobra** z podobnemże **bezpieczeństwem** i hypoteką w Warszawie. D18082

TANIO!

Sprzedaje się: Maszyna ręczna do szycia nieużywana, 7$^1/_2$ łokcia Aksamitu czarnego w najlepszym gatunku, 24$^1/_2$ łokcia chińskiej Materji szamoa, i Pończochy jedwabne elastyczne nieużywane.—Wiadomość w Fabryce Luster przy ul. Hr. Kotzebue Nr 3. D18036

Z powodu wyjazdu do sprzedania

!!MEBLE!!

Dwa garnitury orzechowe, dwa francuzkie, jeden gabinetowy mały, Szafy, Biurka, Szeslongi, Kredens, Konsolki, Łóżka, Lustra, Stoły, dwa Wazony alabastrowe. Wszystkie meble prawie nowe i wytwornej roboty. — Wiadomość: ulica Długa Nr 21, mieszk. 11, pierwsze piętro, wprost bramy, w oficynie, od godz. 11 rano do 7 wieczór. 18153 D

RS. 2,000

D18087

żądane jest na hypotekę w Warszawie.—Wiadomość przy ul. Długiej Nr 21, lokalu 4.

Potrzebną jest

Guwernantka

Polka, na wieś, znająca język polski, francuzki, niemiecki i muzykę, do dziewczynki ośmioletniej. — Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 8, u właścicielki domu. 18106 D

Potrzebny jest D18090

UCZEŃ,

do składu wódek róg Marszałkowskiej i Hożej, oraz tamże jest bawarja do odstąpienia.

OSOBA

uzdolniona w robotach krzyżowych, znajdzie zajęcie, u B. Korpaczewskiego. — Trębacka Nr 4. 18169 D

PANNY

uzdatnione do staników, oraz do spódnic, potrzebne są zaraz w pracowni sukień Izabelli Sierzputowskiej, Tłomackie Nr 2. D18100

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, dziurek, podręczne i do nauki.—Tamka Nr 10, mieszkania 5. D18160

PANNA

umiejąca szyć na maszynie i ręcznie, poszukuje miejsca na wyjazd z państwem za granicę. Zamieszkała przy ulicy Nowy-Świat Nr 58, stróż wskaże. D18089

Uprasza się

p. Granuszewską

aby zajęła mieszkanie w domu przy ul. Widok pod Nr 7, na które dała zadatku rs. 3, najdalej w przeciągu dni 3 od daty ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie mieszkanie to na jej ryzyko będzie wynajęte komu innemu. D18078

Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania

FORTEPIAN

z fabryki Hoffera, mało używany, w bardzo dobrym stanie. Cena przystępna, oraz **Maszyna** do szycia.—Wiadomość: ulica Dzielna Nr 10B, mieszkania Nr 5, na 2-gie piętrze od frontu. D18050

Do sprzedania za przystępną cenę D18079

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane; Garnitur francuzki: para łóżek, szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach; Lustro; Kredens; Stół jadalny z krzesłami i regulator; 2 Szafki do bielizny.—Ulica Widok Nr 16, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost foksalu Wiedeńskie-prawa oficyna na dole Nr 16 mieszkania.

WAŁACH

maści karej lat pięć, zdatny do powozu, do sprzedania.—Ulica Solec Nr 65B. 18103D

POWÓZ

lekki i elegancki, na jednego i parę koni, bardzo mało używany, jest do sprzedania.—Wiadomość u P. H. Geyer, Leszno Nr 26. 18102 D

KONIA

wierzchowego, bardzo dobrze wyjeżdżonego, spokojnego, można nabyć za bardzo niską cenę.—Wiadomość w koszarach ujazdowskich w mieszkaniu kapitana **Flejszera.** D18091

Dla pp. Właścicieli Domów.

Kontrakta najmu lokali, kwitarjusze komornego, terminatki, prośby do Sędziów Mirowych, listy lokatorów, karty na lokale, raporty, plenipotencje i inne druki poleca Drukarnia i litografja Ch. Keltera, ulica Tłomackie N 9. Tamże do nabycia **Rejestra i druki Gospodarskie.** D17678

GARNITUR

składający się z **kanapy, 6 krzeseł** i **4 foteli** adamaszkiem krytych, jak również **szeslong, umywalnie, szafy** i t. d., są do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy **Elektoralnej Nr 3,** (wejście od Przechodniej Nr 5), w kantorze na 1 piętrze, codziennie między 12 a 2 przed południem, prócz dni świątecznych. 17997 D

Za przystępną cenę do sprzedania

Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka i 6 Napoleonek, Lampa** stołowa i **Dywany.** Ul. Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D17479

Zupełna Wyprzedaż

rozmaitych MEBLI, dobrze wykończonych, z własnej fabryki, o 20% niżej od cen poprzednich. — **WITKOWSKI, ulica Elektoralna Nr 19.** D17138

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich

M. Skłodowskiej,

przyjmuje materjały na wszelkie ubiory damskie i dziecienne do skrajania; Suknie wyszłe z mody do fasonowania. Tamże dostać można Fasonów z bibułki. — Ulica Chmielna Nr 25. D17937

Kredens dębowy

ozdobny, para Łóżek i Stół obiadowy pod orzech, oraz Szafa jesionowa do zbycia.—Ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże. D17906

RAPS GRUBY

wyborowy zimowy i pszenicę Kostromkę najlepszego gatunku do siewu do sprzedania w ilościach znacznych. O wczesne zamówienia prosi Administracja Dóbr Moszna, przez Pruszków, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 17436 D

Z powodu kończącego się sezonu,

Po cenie kosztu! Wyprzedaż Kwiatów

Paryzkich, oraz własnego wyrobu Bukiety od 20 kop. — Fbryka Kwiatów **T. Górskiego,** ulica Żabia Nr 4, dom hr. Zamyskiego, na parterze, w oficynie. 17458 D

Hoża Nr 3, mieszkania Nr 11.

Hoża Nr 3, m. Nr 11.

Nowo otwierająca się z d. 10 Lipca r. b. przy ulicy Hożej Nr 3, mieszkania Nr 11, pracownia sukien damskich:

„IRENA“

poleca się łaskawym względom Szanownej publiczności. 17031D

Hoża Nr 3, m. Nr 11.

Hoża Nr. 3, mieszkania Nr 11.

ZARZĄD Stada Rządowych KONI w JANOWIE

zawiadamia, że we wzmiankowanym Zakładzie 1 (13) Sierpnia r. b. odbędzie się sprzedaż przez licytację nadkompletowych KONI: 11 Ogierów prowincjonalnych i 8 cztero-letnich; 7 matek stadnych i 10 cztero-letnich zażrebionych, również kilka sztuk młodzieży. Komunikacja z Warszawą koleją żelazną Terespolską do stacji Biała.

Zarządzający Zakładem
D17585 Jenerał-Major **Siwers.**

U Akuszerki M. S.

Osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobne **Pokoje** na bardzo dogodnych warunkach, z troskliwą opieką, sekret poręczam, a także przyjmuje zamówienia.—Ulica Bracka Nr 6. D16736

Kto ma do sprzedania przeważnie polską

Bibljotekę

D17926

tanią i doborową; raczy złożyć swój adres w kantorze tegoż pisma pod lit. S. S. J.

Przyjmuje się do szycia wszelka

Bielizna damska i męzka,

oraz obstalunki na wyprawę. — Wspólna Nr 26a, mieszkania Nr 15, frontowa oficyna, na 1-em piętrze. 17418 D

PINCZERKI DO SPRZEDANIA

dla Amatorów i Znawców, małej i większej rasy, czarne, podpalane i białe, z jedwabnym włosem, **PUDEL presse czarny,** włos jedwabny, uczony, Nauflandski 7 m., czystej rasy angielskiej **Buldogi** i inne psy.—Pawia Nr 41a, przed domem zielone sztachetki, w Bawarji. 17186 D

Z upoważnienia władzy szkolnej, z początkiem roku szkolnego, otwieram

Szkołę Filologiczną

czteroklasową, z klasą wstępną i pensjonatem. Nauki będą wykładane podług programu szkół rządowych. Do pensjanatu będą przyjmowani i uczniowie ze szkół rządowych. Zapis trwać będzie od 8 (20) Lipca do dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Warszawa, ulica Smolna i Jerozolimska Nr 1289a (17 nowy), drugi dom od Nowego-Światа. Nauczyciel języków starożytnych przy gimnazjum IV w Warszawie.
17921 D **Józef Radziukinas.**

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia neglizy i bielizny, oraz podręczne i do nauki.—Ulica Freta Nr 46, 3-cie piętro. D17913

Urzędnik

obznajmiony z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, mogący dać wymaganą kaucją, pragnąłby dostać zarząd domu.—Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Nowogrodzką Nr 14, mieszk. 13. D17818

Ważne dla Dam!

D17897

W pracowni mojej przy ulicy Wspólnej Nr 18, 1-sze piętro, wykończam wszelkie ubiory damskie według najświeższych fasonów paryzkich. (Suknie od rs. 2). Przytem udzielam lekcje kroju podług systemu Worth'a, po rs. 10 za kurs. Uczennice na żądanie mogą otrzymać świadectwa przez miejscową władzę poświadczone. Także potrzebne są **Panny** zdatne do krawieczczyzny. — **P. K.**

Nakładacze i Odbieracze

oraz **dziewczęta** do nauki, znajdą zajęcie w drukarni i litografii **Ch. Keltera,** ulica Tłomackie Nr 9. D17677

STANGRET

który dziś pełni obowiązki Stalmajstra i zna doskonale wszelkie porządki w zawodzie koni i mający dobre świadectwa, poszukuje obowiązku od 1 Sierpnia 1881 r. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. T. W. 17732 D

Dzierżawa Folwarku Instytutowego.

Na lat 10, do odstąpienia zaraz, z powodu śmierci, włók 14, morg. 11, od Warszawy mil 6, przy kolei Terespolskiej, z inwentarzem żywym i martwym. Zgłosić się do Kotarskiego Dzierżawcy Dóbr Mieni, przez Nowo-Mińsk, wyjazd z Pragi, o godz. 11-tej rano do przystanku Cegłow. 17566 D

Z powodu zwinięcia fabryki

Wyprzedaż krawatów

hurtowna i detaliczna, niżej kosztów, również francuzkie specjalnie **do Fabrykacji krawatów** używane **barchany, muszliny, maszynki** i t. p. za połowę ceny.—**Hoża Nr 11 mieszkania Nr 5.** D17306

Zakład Mebli

i MATERACY LEOPOLDA BRENERT, przeniesiony został na ulicę Marszałkowską Nr 40, róg ulicy Zgoda, od 8-go Lipca r. b. 17569D

Krzesła dębowe,

rzeźbione stołowe, do wyboru, Cena Krzeseł od Rs. 2 kop. 50 do Rs. 15.—Bednarska Nr 3 nowy.—**H. Celler.** D17126

Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, Wolanty, Szaraban, Perelotka, Dorożka, Bryczki na resorach i Chomont angielski, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy. D17813

TANIO

reperuje, przerabia i pokrywa PARASOLE. Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. D17824

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto, srebro, starą biżuterję i kamienie **Magazyn wyrobów Złotych J. Betcher, Szeroka Freta Nr 8 nowy.** D18069



Fabryka Mebli giętych Wiedeńskich Adolfa Neumana,



przy ulicy Waliców Nr 1, poleca wyroby swoje po nader umiarkowanej cenie. D18107

DO SKŁADU DAWIDA PERL

ulica GRZYBOWSKA Nr 21.

nadszedł świeży transport:

CEMENTU PORTLAND angielskiego, Robins et Comp. w Londynie, J. B. White et Bros w Londynie, Jonnson et Cop. w Newcastle, oraz inne marki cementów angielskich.
WAPNA hydraulicznego.
CECŁY i GLINKI ogniotrwałej angielskiej.
DRENÓW angielskiah od 3 do 24 cali średnicy.
TEKTURY smołowcowej do krycia dachów.
LAKU asfaltowego i **SMOŁY** gazowej. D—14133

KREM BRYLIANTOWY
CREM BRILLANT
Równa się swojem znaczeniem z wartością kamienia tego nazwiska pod względem zalet." dla płci pięknej przc. dziwna białości i delikatność cery jaką nadaje od natnralnej odróżnic się nieda.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. D—15774

Składy w Perfumerjach Dobrzańskiego: w Rydze, Kijowie i Warszawie, przy ulicy Hr. Kotzebue (Brühlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej.

NOWO OTWORZONY
Zakład dekoracyjno-tapicerski
wraz ze składem gotowych mebli
J. MICHALSKIEGO.
Nowy Świat, róg Chmielnej Nr 27.

Główną, specjalnością zakładu: roboty tapicerskie fantazyjne najnowszych fasonów i dekoracje według ostatnich żurnali francuzkich, oraz meble zwykłe do użytku. Kilkunastuletnia praktyka moja jako kierownika najznaczniejszych tutejszych zakładów, stawia mnie w możności zadość uczynienia najwszechstonniejszym wymaganiom. D—17807

SIKAWKI

Pożarne, ogrodowe i do **polewania ulic,** rozmaitej wielkości po cenach bardzo przystępnych, także

MŁYNKI

do tarcia farb, których nadszedł świeży transport, poleca

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie, Miodowa Nr 490/91. 15422D

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EAU DE LYS DE LOHSE.

Słynna specjalność przeciwko opaleniu i piegom: **Woda liliowa Lohsego,** aprobowana przez rady lekarskie w Bawaryi i Austro-Węgrzech i zalecana przez wielu innych znakomitości doktorskich.

Eau de Lys de Lohse niszczy piegi, czerwone i żółte plamy, oraz wszelkie dolegliwości i cierpienia skórne.

Eau de Lys de Lohse wydelikatnia i upiększa płeć, ochrania od opalenia słońca i od ukąszeń jadowitych owadów.

Eau de Lys de Lohse zachowuje świeżość i młodość cery do późnego wieku.

Gustaw Lohse w Berlinie.

Perfumer i dostawca nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, wynalazca niezrównanych perfum konwaljowych.

Cena za flaszkę rs. 1 kop. 50, za flaszkę podwójną rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. Przy kupnie zwracać należy uwagę na powyższą firmę.

SPRZEDAŻ GŁÓWNA W WARSZAWIE

u ALEKSANDRA KOCHA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 83. K—16291

MATTONIE'GO
GIESSHÜBLER

najczyściejszy alkaliczny **kwaśny zdrój,** głównie używane przy katarze przewodów oddechowych, organów trawienia i pęcherza. **Pastilles** digestives et pectorales.—Dostanie we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Henryk Mattoni w Karlsbadzie.

D—10125

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy Świat w domu Zarządu Wojennego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Sierpnia 1881 roku o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w kancelarji tegoż zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu, materjałów i medykamentów, na przedmioty apteczne i opatrunkowe, jak również na naczynia i szkła aptekarskie.

Licytacja podzieloną będzie na trzy oddziały.

Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykule 30-m Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych dołączonej do Rozkazu Wojennego 12-go Maja 1875 roku za Nr 123 wspomnianych.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godziny 11-ej rano w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 60 vadium, na materjały i medykamenty 800 rubli, na przedmioty apteczne i opatrunkowe rubli sr. 400 i naczynia i szkło aptekarskie rubli sr. 850. Przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener obowiązany jest całą dostawę ukończyć do 1 (13) Stycznia 1881 roku.

Podania opieczętowanych deklaracji, jak również deklaracje na licytację głośną przyjmowane będą tylko do godziny 11-tej z rana, w dniu naznaczonym do licytacji.

Ci którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracji.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10-ej rano, do 1-tej po południu, wyjąwszy niedzieli, świąt uroczystych i dni galowych. 16825

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St. Raphaël*

Sprzedaje się: W Warszawie: u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego,



Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

14557

ВЕНЦЕЛЬ.
МОЛОЧНАЯ МУКА
ГЕНРИХА НЕСТЛЕ

Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

DO KARMIENIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Szteynera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina. J. Lijewskiego i S-ki, Simona i Steckiego, Lewandowskiego i S-ki, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. GALEWSKI

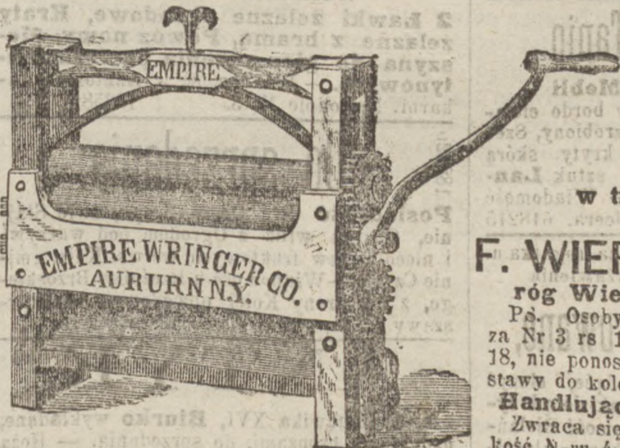
w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: *Александръ Венцель*

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

D—7967

Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).



Wyżymaczki
amerykańskie
„EMPIRE"

w trzech wielkościach,

polecają

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Pś. Osoby z prowincji przy nadsyłaniu za Nr 3 rs 14,—za Nr 4 rs. 16,—za Nr 5 rs. 18, nie ponoszą kosztów opakowania i dostawy do kolei.

Handlującym odstępuje się rabat.

Zwraca się szczególniej uwagę na wielkość N-ru 4, jako średnie i do użycia domowego najdogodniejsze.

Walce nowe, czysto gumowe, zakładają się w przeciągu 24 godzin do wszystkich systemów wyżymaczek.

D—10484

Rs. 2,800

na dobry procent potrzeba na pierwszy numer hypoteki na dom drewniany, zaraz za rogatką. — Wiadomość w kancelarji Adwokata Hryniewieckiego, codziennie od 5 do 8 po południu. 18233 D

Rs. 18,000 i 15,000

potrzeba na 1-sze Nr domów w Warszawie po Towarzystwie Kredytowem.—Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 22, mieszkania Nr 4, do godziny 10 rano i od 2 do 4 po południu. D18216

Potrzeba
10,000 RS,

na pierwszy numer hipoteki znacznej fabryki assekurowanej na 87,000 rs. położonej w guberлji Lubelskiej na dobry procent. — Wiadomość ulica Żórawia Nr 8, mieszkania Nr 7, od godziny 4 do 6 po południu. D18278



Meble b. tanio

do sprzedania:
2 Garnitury, Sofa turecka, Szeslongi, Etażerka do nut, Wieszadła stojące, Biurka orzechowe, **od rs. 10,** Stoły do Garniturów, **od rs. 10** Gzemsy z rozetami do firanek **po rs.** 1 i wiele innych mebli, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie i Dekoracyjne.—Ulica Orla Nr 12 w zakładzie Tapicerskim. D18176

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na elwo, Nr 8 mieszkania. D18272



Są do sprzedania:

Faeton

i **WOLANT,** zupełnie nowe, w cenie umiarkowanej. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 70A. D18190

Piekarnia

jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, z kompletnem urządzeniem i gospodami, obrotu dziennego Rs. 150. — Wiadomość na miejscu: ulica Muranowska Nr 30 nowy. D17396

Narzędzia miernicze
za 40 rubli

a mianowicie: stolik mierniczy, dioptra, libella, bussola, pantograf, łaty, łańcuchy i t. p. Życzący sobie nabyć raczą się zgłaszać na ulicę Hożą Nr 5, mieszkania 45, do 4½ po południu. 18224 D

Jest do sprzedania:



Amerykan nowy

elegancko wykończony za rs. 300. Wiadomość u lakiernika, Ulica Żelazna Nr 5. D18252



Pianino

i **FORTEPIAN,** oba instrumenta zagraniczne o 7-miu oktawach używane do sprzedania w Składzie A. Werner, Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. D18269

Do sprzedania Tanio



Garnitur Mebli
Orzechowy, kryty bordo ciemnym, urzędownie zrobiony, Szeslong orzechowy, kryty skórą amerykańską, oraz kilkanaście sztuk **Lanszaftów** rozmaitej wielkości. — Wiadomość Ulica Elektoralna Nr 7a u Tapicera. D18215

Na Powązkach, pół wiorsty za rogatkami Powązkowskiemi, są do wydzierżawienia

Dwie budowle murowane,

obszerne, zaraz przy szosie będące, służyć mogące na fabryki rozmaite, jak dotąd były tam dwie mydlarnie.—Wiadomość Bielańska Nr 17, 1 piętro u J. L. Cohena właściciela dóbr Powązek, lub na miejscu w Zarządzie dóbr Powązkowskich. D18184

Restauracja

w Ostrowie Łomżyńskim.
Mam zaszczyt zawiadomić W-nych Panów obywateli okolicznych, że z dniem 20 b. m. w mieście Ostrowie w Hotelu Polskim, otwieram restaurację z cukiernią. Z czem polecając się pamięci W-nych Panów obywateli zostaje z uszanowaniem. D18214

Iwankowski.

Z powodu interesów familijnych, jest natychmiast do odstąpienia na własność lub też wydzierżawienia

Restauracja

urządzona z wszelkim konfortem i elegancją, egzystująca od lat kilku przy ulicy Spacerowej w Łodzi.—Bliższą wiadomość udziela właściciel **Henryk Merklas** w Łodzi. — Ulica Spacerowa. D18172

2 Zegarski damskie

złote, kryte mało noszone, 1 zegar stołowy, globus, są do nabycia po cenie umiarkowanej. Ulica Bielańska, dom Nr 18 mieszkania Nr 4. D18204

FAETON

wyrobu petersburskiego, zupełnie nowy, do sprzedania w cenie umiarkowanej. — Wiadomość: ulica Franciszkańska Nr 16, u Stołowicza. D18213

Jest do sprzedania

Wystawa duża,

oszklona.—Wiadomość: róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16, w Magazynie Ubiorów Męzkich. D18186

MLEKA

prosto od krów dostać można trzy razy dziennie po 10 kop. kwarta w opieczętowanych flaszkach. — Ulica Krucza, róg Wspólnej Nr 8, mieszkania 6. D18256

Jest do sprzedania

Mała Bawaryjka

w dobrym punkcie, z powodu interesu familijnego. — Wiadomość na miejscu: ulica Piwna Nr 35. D18251

Z powodu żałoby jest do spzedania

SUKNIA LETNIA,
ani razu nie noszona, mogąca służyć na wesele, lub i t. p., za bardzo niską cenę.—Tamże Obrazy duże bardzo tanio.—Krucza Nr 10A, mieszkania 1, gdzie kapiele. 18253 D

Suche deski topolowe,

mające szerokości 15 do 18 cali, oraz Bale topolowe; są do sprzedania w Mokotowie, majętności p. Szuster.—Wiadomość na miejscu, u Rządcy Skowrońskiego. 18242D

Bardzo tanio

dwa Biurka dębowe na szafkach, dwa Łóżka jesionowe medaljonowe na orzech, umywalnia używana. — Róg Orlej i Leszna Nr 12, mieszkania Nr 2, u Stolarza. 18263D

Pożądanym jest

Kandelabr,

6-cio lub 8-mio ramienny do gazu i **Biurko** męzkie używane.—Wiadomość w Handlu Towarów Żelaznych Roberta Ziegler ulica Długa Nr 29. 18174 D

18225D

Rs. 300

ktoby miał do wypożyczenia na pewną gwarancję, otrzyma jako procent Obiady z 5-ciu potraw, lub pieniężne wynagrodzenie według umowy. — Wiadomość od godz. 10 do 4 po południu, ulica Hoża Nr 5, stróż wskaże.

Do sprzedania

bardzo tanio!
2 Ławki żelazne ogrodowe, Kraty żelazne z bramą, Powóz nowy, Maszyna do glansowania papieru (Satynówka). — Wiadomość w Kantorze Drukarni. Nowolipie Nr 3. 18258 D

18222D

Do sprzedania:

Posiadłość dwa Domy, Szopa, dwie Stajnie, Obórka wraz z Ogrodem pod warzywo i nieco Drzew fruktowych we wsi Koło, gminie Czyste.—Wiadomość u Rzeźnika Brzoskiego, z tej strony Kolei obwodowej, od Warszawy idąc po prawej stronie przy Krzyżu.

ANTYK

z epoki Ludwika XVI, **Biurko** wykładane, ozdobione bronzami, do sprzedania. — Hoża Nr 14 lit. a, mieszkania 14, od godz. 10-tej rano do 5-tej wieczorem. 18209 D

Do wynajęcia

na pracownię dla Artysty

Pokój duży, o dwóch oknach z sypialnią i przedpokojem, za cenę rs. 12 miesięcznie. Są też oddzie **Pokoje** kawalerskie, w cenie rs. 6 i 5 miesięcznie.—Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej pod Nrem 87, (na prawo od Żelaznej). 18205D

Do najęcia każdego czasu.

Lokale

Po 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i dogodnościami w cenie rocznej od 350 do 450 rs. Po 2 pokoje z temiż samemi dogodnościami od 200 do 240 rs. **Stajnia z Wozownią** i składem na furaż rs. 150. W razie żądania mogą być urządzone **Sklepy** w lokalu frontowym. Leszno Nr 51. D18039

DWA DUŻE POKOJE
pojedyncze z osobnemi wejściami są do wynajęcia, w razie potrzeby stanowić mogą jedno mieszkanie z dodaniem **kuchni** i **przedpokoju** zlew i wodociąg w miejscu. Wiadomość w redakcji Nowych Mód Paryzkich Niecała Nr 8. D18026

D18254

Za Rs. 14 Pokój

na parterze od frontu, z przedpokojem, sam w sobie, elegancko umeblowany. Drugi Pokój z przedpokojem, za rs. 12. Krucza Nr 10A mieszk. 1, drugi dom od alei Jerozolimskiej.

DWA POKOJE

z kuchenką, suche i ciepłe, na parterze, do odnajęcia w każdym czasie. — Wiadomość u stróża: ulica Złota Nr 16. D18233

D18231 Potrzebne jest zaraz

MIESZKANIE

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz stajni na 6—8 krów. — Wiedomość: ulica Wspólna Nr 20, mieszk. 32.

Zaraz do odstąpienia

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, na parterze, dla emeryta, w blizkości ogrodu Saskiego, za rs. 120 rocznie.—Wiadomość u stróża Kacpra pod Nr 8 przy ulicy Erywańskiej. 18220 D

Z powodu wyjazdu

są do odnajęcia

w każdym czasie, ulica Szpitalna Nr 2, 1-e piętro: 1) dwa pokoje widne, suche, z kuchnią, z koniecznemi meblami; 2) jeden pokój kawalerski; 3) dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, świeżo odnowione.—Wiadomość u stróża. 18221D

Do wynajęcia

w każdym czasie

6 pokoji, przedpokój i kuchnia na dole za rs. 580, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia za 190 rs. przy ulicy Jerozolimskiej, wprost kolei pod Nr 37, wiadomość u rządcy. D18181

Do wynajęcia

Trzy pokoje, kuchnia i piwnica ze zlewem i wodociągiem, w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej, dom Nr 45a, za cenę 300 rs. rocznie. Stróż wskaże. D18179

Do wynajęcia

przy ulicy Bednarskiej Nr 18, 3 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, śpiżarką wygodną, wodociągiem i zlewem. D18191

Do odnajęcia zaraz

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, z meblami lub bez, razem lub częściowo, rocznie lub czasowo. — Wiadomość na Nowym Świecie Nr 28, mieszkania Nr 12, rano do 11 lub od 3 do 6. D18276

Jest do odstąpienia zaraz po zniżonej cenie

LOKAL

składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, ze wszelkiemi innemi dogodnościami, przy ulicy Erywańskiej Nr 4a. — Wiadomość u Stróża. D18274

Do wynajęcia każdego czasu

OBSZERNY SALON
pokój sypialny i przedpokój, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, na 1 piętrze w domu przy placu Św. Aleksandra. — Wiadomość w kiosku, na rogu Jerozolimskiej i Nowego Światu. D18271

Na Niecałej

są do wynajęcia **dwa pokoje z przedpokojem** pojedynczo lub razem, z meblami lub bez mebli, wchód zupełnie oddzielny po frontowych schodach. Dom Nr 12 mieszkania Nr 22 stróż wskaże. D18197

Na jednej z pryncypalnych ulic jest zaraz do sprzedania

SKLEP

z towarami i Pracownią.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 14, mieszk. 7, codziennie do godziny 11 rano. 18264 D

Nowy-Świat Nr 51, mieszk Nr 5.
Jest do odnajęcia zaraz

MIESZKANIE

z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. D18057

W nowo-wybudowanym domu przy ulicy Senatorskiej Nr 473a obok Kościoła Św. Antoniego jest jeszcze do wynajęcia:
Sklep; Antresole na Magazyny; **Pokoje** pojedyncze na 2 piętrze; **Suteryny; Piwnice** dwie wielkie. — Wiadomość na miejscu. D17849

Z przyczyn nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia zaraz z rocznym kontraktem

3 POKOJE
przedpokój i kuchnia, na drugiem piętrze, za rs. 250 rocznie. — Wiadomość: Grzybowska Nr 5, na 1-em piętrze od frontu. 17864 D

Do odstąpienia każdego czasu

Jeden Pokój

od frontu, w blizkości kolei Wiedeńskiej, z opałem, może być także z usługą i samowarem. — Ulica Żórawia Nr 33a, mieszkania Nr 7. 17888 D

D18062

Wierzbno!

Jest do odstąpienia **Mieszkanie letnie,** składające się z 3-ch pokoi z kuchnią, dużym balkonem, oraz stajnią i wozownią.— Wiadomość: Nowy-Świat Nr 7, mieszkania 4, między godz. 10-tą a 1-szą z południa.

Letnie Mieszkanie

W Wierżbnie

jest do odstąpienia zaraz, składające się **z 1 dużego pokoju** i kuchni, za cenę przystępną. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 3 mieszkania Nr 6. D17739

Z powodu wyjazdu do sprzedania

SKLEP

17725

Dystrybucyjno-Galanteryjny, z Materjałami Piśmiennemi, w punkcie zaludnionym, dobrze procentujący.—Chłodna Nr 8, w Dystrybucji.

Sklep

Mydlarski i Norymberski, z mieszkaniem, do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Ulica Chłodna Nr 9. D17793

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany familijnej, egzystujący od lat 20-tu.—Ulica Piwna Nr 4. D17676

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia za przystępną cenę, komorne tanie. — Leszno Nr 59, bliższa wiadomość w sklepiku. Tamże potrzebne są **Panny** do fabryki kwiatów. D18234

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie.—Ul. Nowolipie Nr 60 nowy. D18219

Nagrody rs. 50.

Dnia 14-go Lipca r. b. skradziony został w domu pod Nr 4 przy ulicy Twardej **Koszyk srebrnych przedmiotów** 84 próby, a mianowicie: 3 pary Lichtarzy dużych i kilkanaście sztuk stołowych t. j. Noże Widelce, Łyżki, Kubki i 1 para Lichtarzyków małych platerowane, niewiedząc akuratnie ile i na kilku kawałkach stołowych znajdują się cyfry M. M. R. — Ktoby z uczciwych ludzi spostrzegłszy w rękach złodzieja wyżej wymienione przedmioty, dał wiadomość pod powyższy Nr, Blume Rosenstrauch, za powyższą nagrodą. D18074

Nagrody rs. 3.

Zginęła Suczka Pinczerka w środę, koloru żółtawego, do łepka ostrzyżona.— Ulica Złota Nr 10. D18072

Przy ulicy Piekarskiej Nr 16 skradziono

ZEGAREK
srebrny, z łańcuchem dużym złotym, staroświeckim, kosztownym. Uprasza się panów Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy. 18136 D

BIEDNA SŁUŻĄCA
odnosząc, zgubiła 3 loki czarne, przechodząc ulicą Danielewiczowską, na Senatorską. Uprasza łaskawego znalazcę o zwrot takowych na ulicę Danielewiczowską Nr 4 nowy, mieszkania Nr 4, za nagrodą rs. 2. 18207 D

W Piątek dnia 15 b. m. zaginął

SOLA-WEKSEL
in blanco, z podpisem Ruchel Weinberg, zastrzega się żadnego użytku z takowego nie robić. Ostrzeżenie na właściwem miejscu zrobione. — **Dawid Makow,** Nowolipki Nr 15. 18218 D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою